



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

KONIEC ODYSEI?

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948



„Pamiętam wzruszający moment kiedy z Anglii wypływaliśmy statkiem do Polski. Po odegraniu hymnu angielskiego i polskiego kiedy byliśmy daleko od brzegu, orkiestra zagrała „Góralu czy ci nie żal”. Wszyscy stali z opuszczonymi głowami i szlochali. Nikt nie śpiewał. Do dziś słyszę orkiestrę i płacz oraz odpowiedź na pytanie:

- dlaczego płaczą?*
- bo nie wiemy co nas czeka – w kraju...”*

Fragment wspomnień Zbigniewa Bartosza o powrocie do Polski. [AIPN]



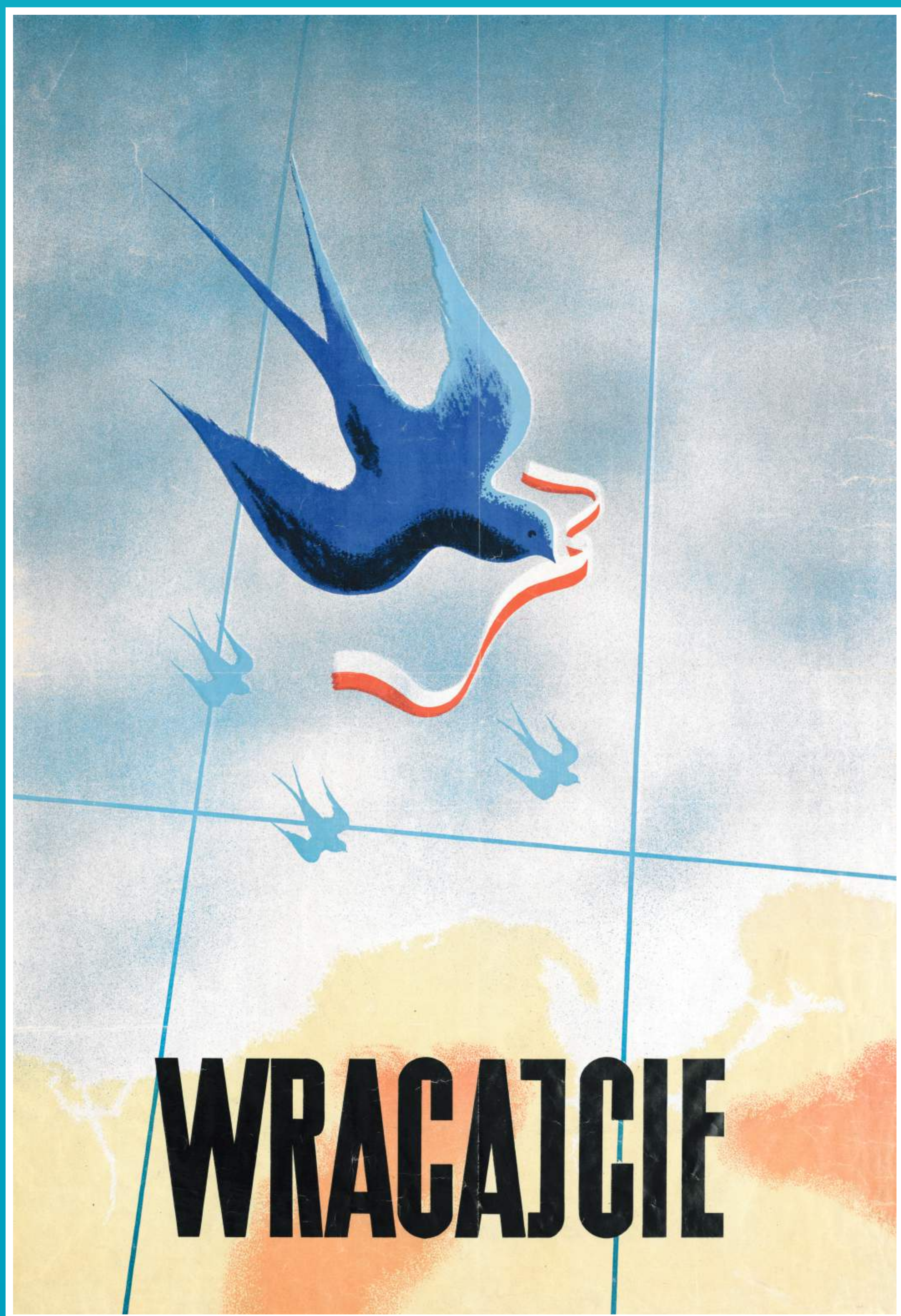
INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

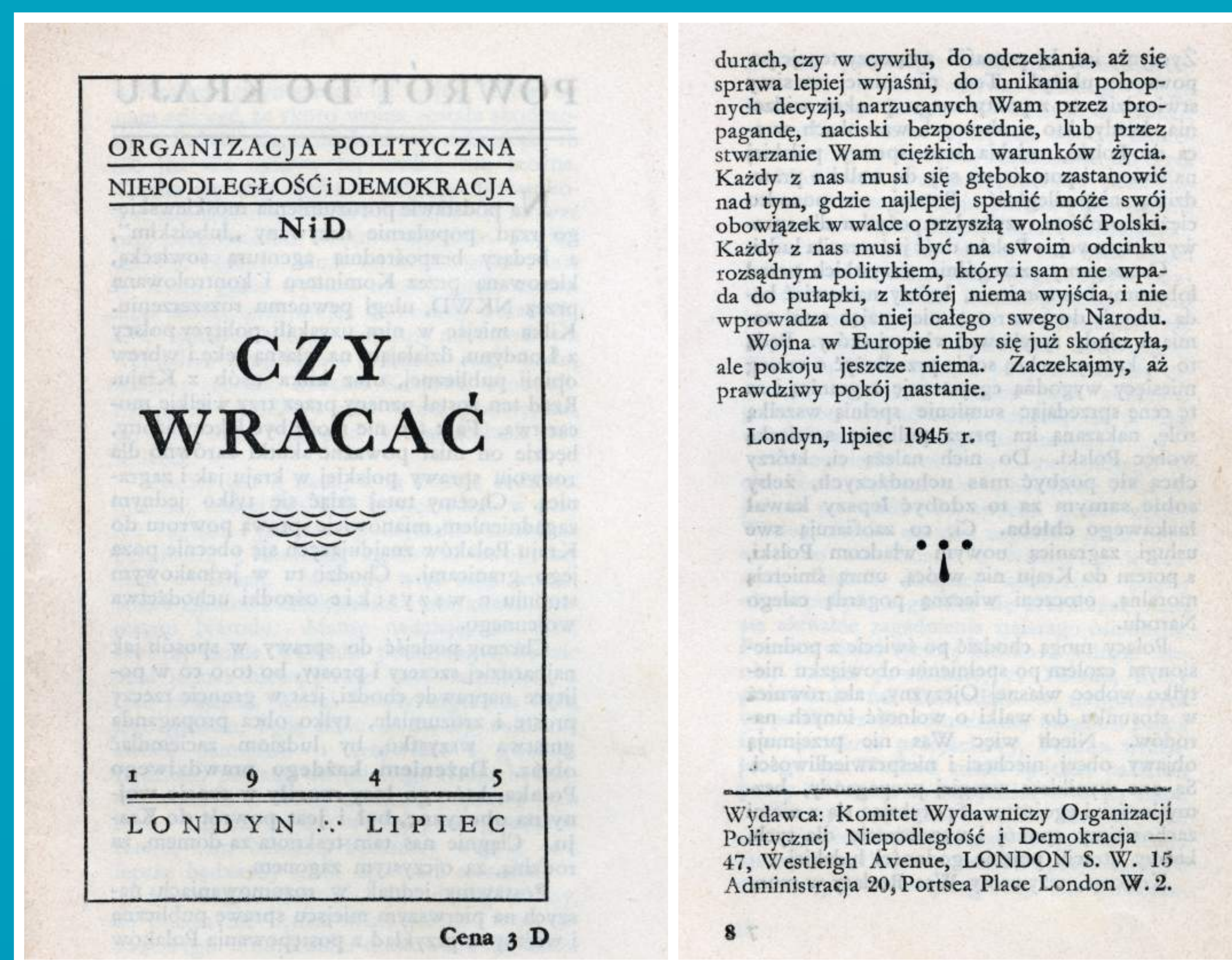
KONIEC
ODYSEI?

„Wracać czy nie wracać”



Plakat Tadeusza Trepkowskiego [CBW]

W wyniku ustaleń na konferencjach w Teheranie i Jałcie Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Powstały 28 czerwca 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został uznany przez mocarstwa zachodnie. Oznaczało to automatyczne cofnięcie poparcia dla rządu emigracyjnego RP. Polityka ludnościowa odbudowującego się państwa polskiego miała na celu sprowadzenie jak największej liczby Polaków, którzy na skutek wojny znaleźli się poza granicami kraju. Rząd polski chciał udowodnić światu „swoje zdolności” w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich i Północnych. Powrót milionowej rzeszy rodaków do ojczyzny oznaczałby też poparcie i uznanie nowego porządku. Stąd też władze w Warszawie dokładały wszelkich starań by zapewnić sukces propagandowej akcji repatriacyjnej. Poza granicami kraju, wśród polskich uchodźców, trwała jednak dyskusja wracać czy też nie.



Broszura „Czy wracać” z 1945 r. [MEG]



Repatrianci w gdynskim porcie 1947 r. [NAC]

Powód niepowodzenia apelu do powrotu, nie leży w braku patriotyzmu żołnierzy polskich, ani braku rozumienia wielkiej potrzeby rąk do pracy w Polsce w dziele odbudowy. Odpowiedzialność za odmowę powrotu, spada głównie na sam rząd polski z powodu jego stosunku do sprawy i jego kontrowersyjnego oświadczenia, że Warszawa nigdy nie dawała uroczystej zgody na gwarancje zawarte w dokumencie, rozesłanym do oddziałów.
Tymczasowy rząd polski niejednokrotnie odmawiał ważności gwarancji, które miały zapewnić bezpieczeństwo powracającym do kraju żołnierzom. Jakiegokolwiek jednak są zamiary Warszawy, rząd brytyjski nie ma wielkich nadziei na licznější zgłoszenia powrotu ze strony żołnierzy polskich, pozostających

Fragment art. z „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” 12 kwietnia 1946 r. [BNW]

durach, czy w cywilu, do oczekania, aż się sprawa lepiej wyjaśni, do unikania polepnych decyzji, narzucanych Wam przez propagandę, naciski bezpośrednie, lub przez stwarzanie Wam ciężkich warunków życia. Każdy z nas musi się głęboko zastanowić nad tym, gdzie najlepiej spełnić może swój obowiązek w walce o przyznaną wolność Polski. Każdy z nas musi być na swoim odcinku rozsądnym politykiem, który i sam nie wpada do pułapki, z której niema wyjścia, i nie wprowadza do niej całego swego Narodu. Wojna w Europie niby się już skończyła, ale pokoju jeszcze niema. Zaczekajmy, aż prawdziwy pokój nastanie.

Londyn, lipiec 1945 r.

Wydawca: Komitet Wydawniczy Organizacji Politycznej Niepodległość i Demokracja
47, Westleigh Avenue, LONDON S. W. 15
Administracja 20, Portsea Place London W. 2.

8

„Pora wracać, pora
wzruszyć skiby mogilne,
całe życie trzeba przeorać,
a ręce nasze są silne”

„Żołnierze z Narviku, z Cassino
wściekle pancerne lwy;
Polska żąda nowego czynu,
do czynu wstaćcie wy”

Fragment wiersza W. Brömiewskiego „Do domu”

Polacy nie chcą wracać

Dlaczego deklaracja warszawska zawiodła?



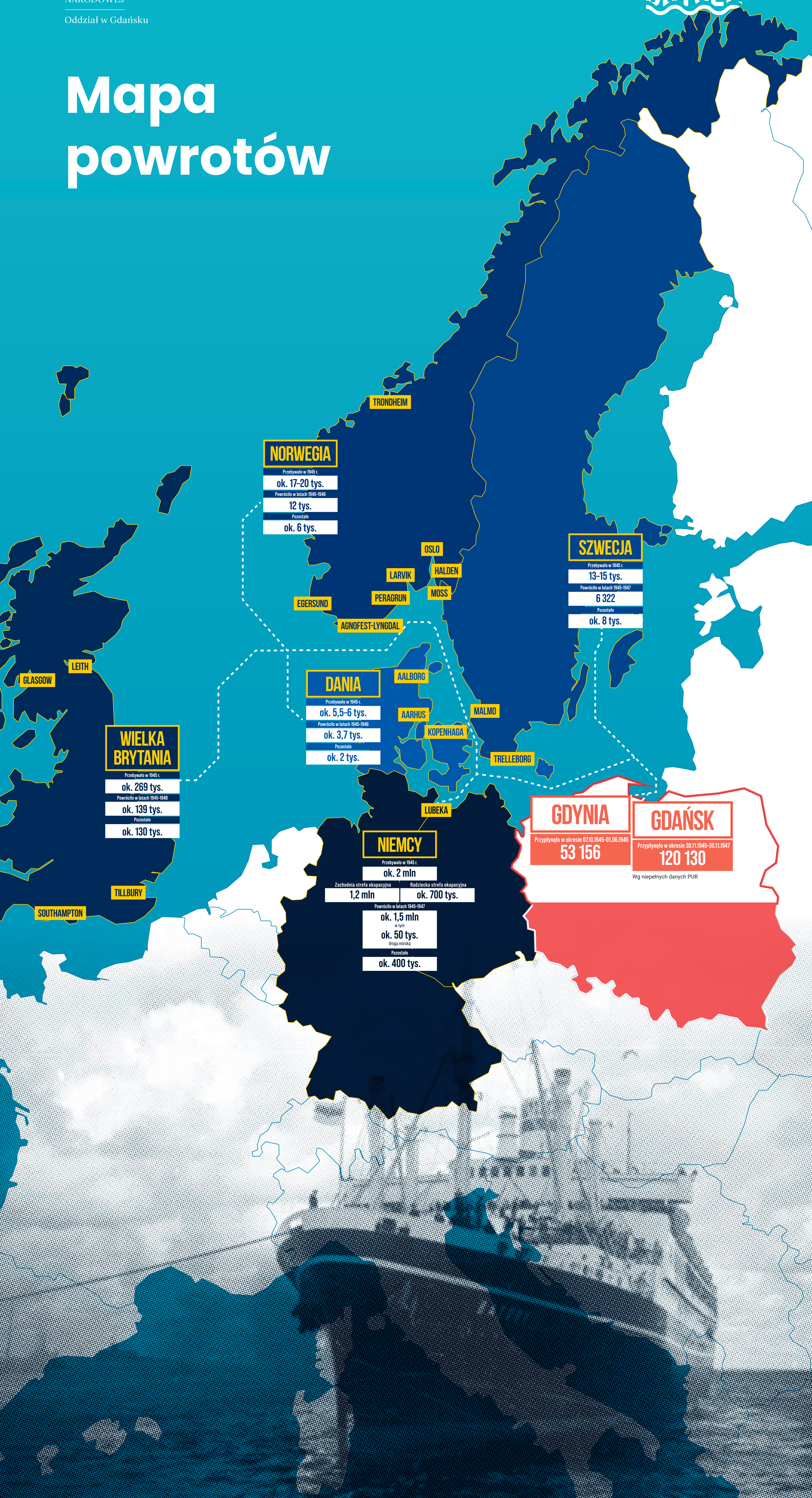
INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC ODYSEI?

Mapa powrotów



TRONDHEIM

NORWEGIA

Przebywało w 1945 r.
ok. 17-20 tys.
Powróciło w latach 1945-1948
12 tys.
Pozostało
ok. 6 tys.

SZWECJA

Przebywało w 1945 r.
13-15 tys.
Powróciło w latach 1945-1947
6 322
Pozostało
ok. 8 tys.

DANIA

Przebywało w 1945 r.
ok. 5,5-6 tys.
Powróciło w latach 1945-1946
ok. 3,7 tys.
Pozostało
ok. 2 tys.

WIELKA BRYTANIA

Przebywało w 1945 r.
ok. 269 tys.
Powróciło w latach 1945-1948
ok. 139 tys.
Pozostało
ok. 130 tys.

NIEMCY

Przebywało w 1945 r.
ok. 2 mln
Zachodnia strefa okupacyjna
1,2 mln
Radziecka strefa okupacyjna
ok. 700 tys.
Powróciło w latach 1945-1947
ok. 1,5 mln
w tym
ok. 50 tys.
drogą morską
Pozostało
ok. 400 tys.

GDYNIA
Przybyło w okresie 07.10.1945-01.06.1946
53 156

GDAŃSK
Przybyło w okresie 30.11.1945-30.11.1947
120 130

Wg niepełnych danych PUR

GLASGOW

LEITH

TILLBURY

SOUTHAMPTON

LUBEKA

AALBORG

AARHUS

KOPENHAGA

MALMO

TRELLEBORG

EGERSUND

AGNOFEST-LYNGDAL

LARVIK

HALDEN

MOSS

PERAGRUN

OSLO



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Organizacja repatriacji z Zachodu



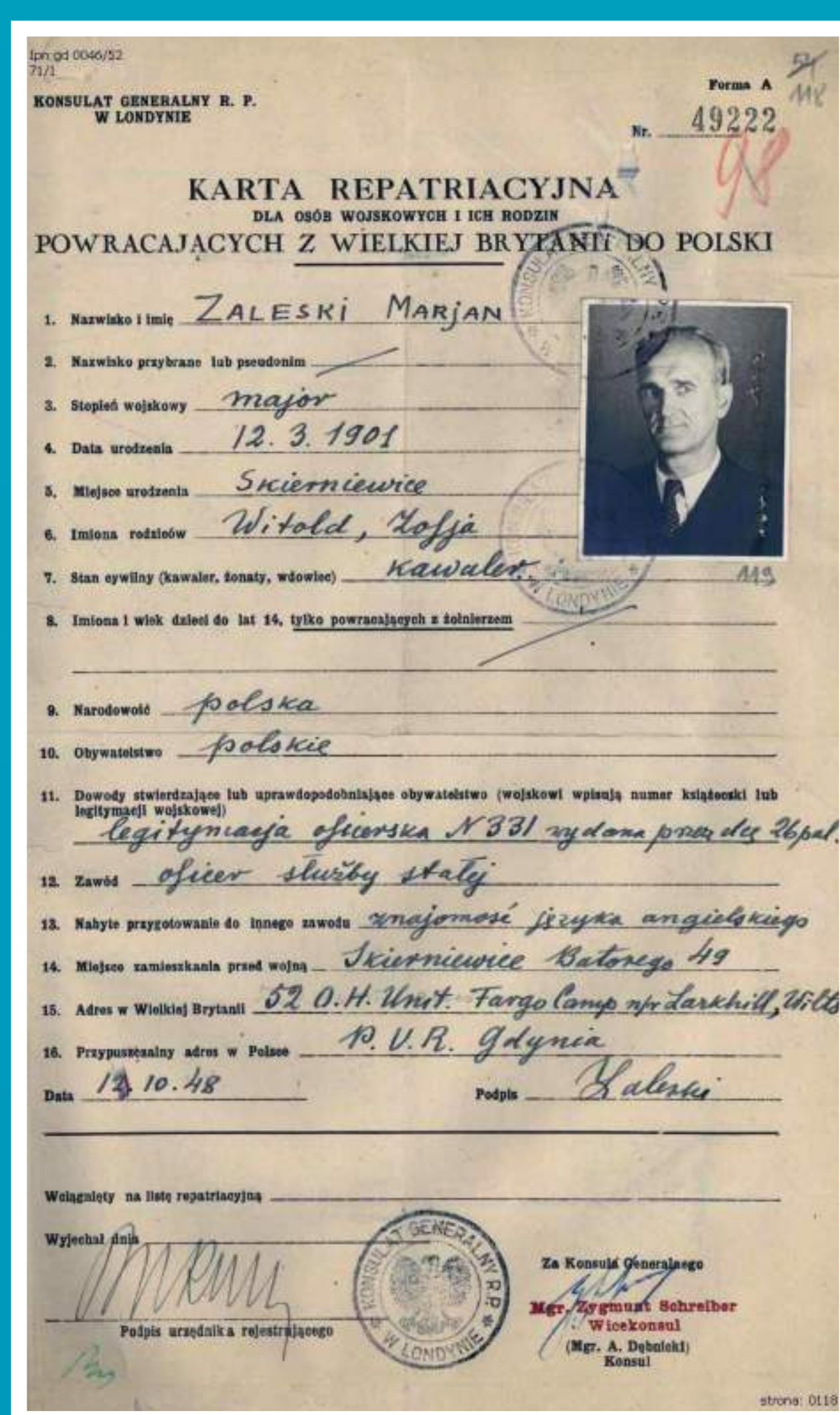
Magazyn Monopolu Tytoniowego w Gdyni 1933 r. [Fot. Henryk Podgóbski, MMG]

Punkt Przyjęcia Gdynia-Port mieścił się w dwóch budynkach – punkt przyjęcia i rejestracja na Nabrzeżu Polskim w budynku Monopolu Tytoniowego, zaś sale noclegowe, kuchnię i świetlicę urządzone w gmachu hotelu „Polska Riviera.”

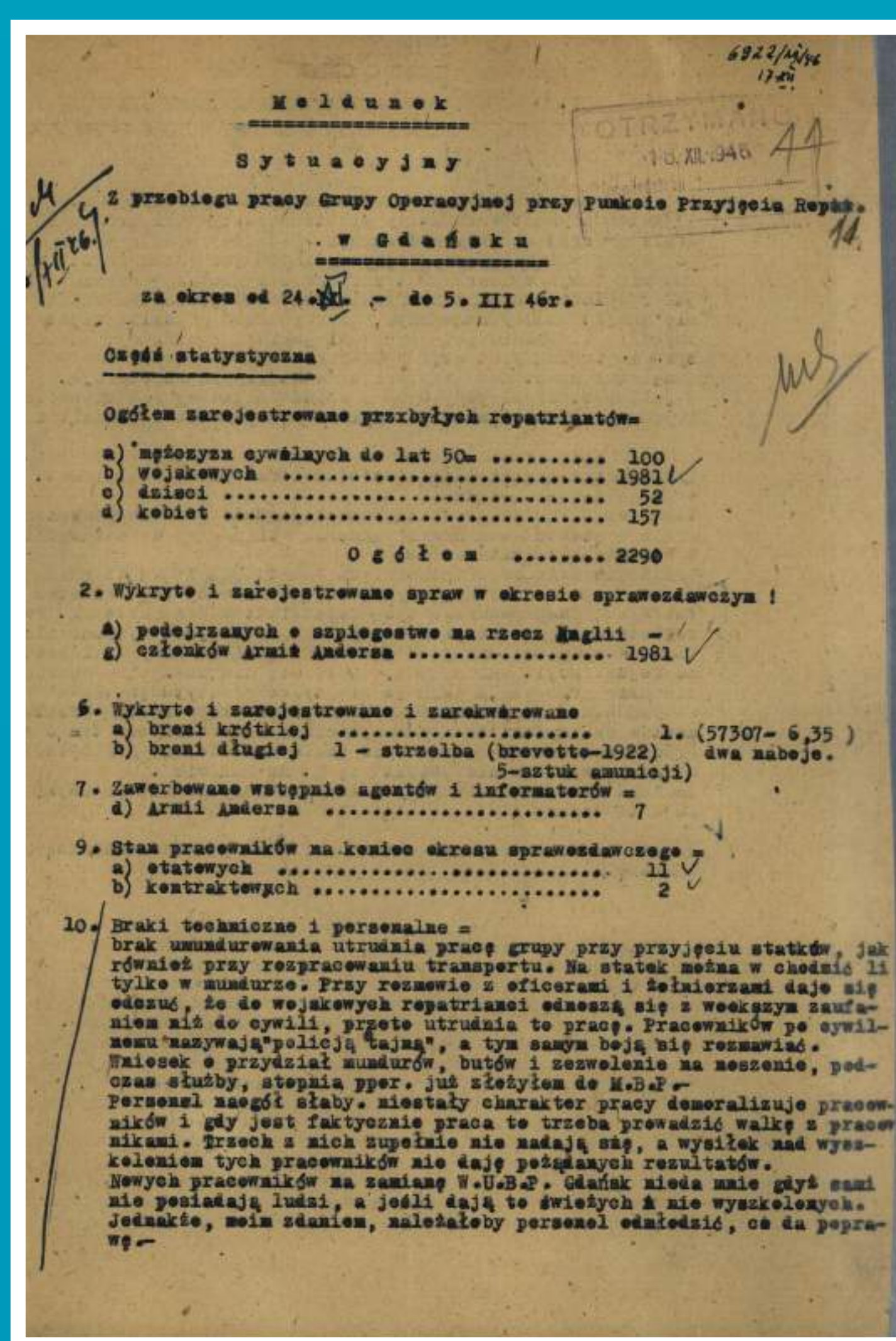


Nabrzeże Polskie w gdyniskim porcie 1946 r. [Fot. Jan Bulhak, MMG]

Organizację powrotu ludności polskiej do kraju powierzono utworzonemu wiosną 1945 r. Generalnemu Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Repatriacji i podległemu mu Urzędowi do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Państw Zachodu tzw. „Urzędowi Zachód”. W jego ramach tworzone Polskie Misje Repatriacyjne (PMR). Niezależnie od nich w wielu krajach Europy działały Polskie Misje Wojskowe (PMW), zajmujące się organizowaniem powrotu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W Niemczech, w każdej strefie okupacyjnej, powołano oddzielne Misje podporządkowane Centrali Misji na Niemcy w Berlinie. W kraju repatriantów przyjmował powołany dekretem PKWN z 7 października 1944 r. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR). Dla powracających drogą morską Oddział Gdański PUR zorganizował jesienią 1945 r. punkty etapowe w Gdyni i Gdańsku.



Karta repatriacyjna Mariana Zaleskiego, oficera powracającego z Wielkiej Brytanii, 1948 r. [AIPN]



Fragment meldunku Grupy Operacyjnej MBP z 16 grudnia 1946 r. dotyczący „rozpracowania” przybyłych transportów z Zachodu przechodzących przez PUR Gdańsk-Port, 1946 r. [AIPN]



Hotel i Restauracja „Polska Riviera” w latach 1922–1923, 1940 r. [APG]

W dawnych barakach byłego niemieckiego obozu pracy dla robotników przymusowych „Narwik” w Gdańsku uruchomiono „Punkt Przyjęcia Gdańsk-Port”. Przebywali tam m.in. żołnierze Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie. Jednocześnie odbywała się tam inwigilacja przybywających transportów z Zachodu przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.



Żołnierze PSZ na Zachodzie w obozie Gdańsk – Narwik 1945–1947 [Ośrodek „Karta”]





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

s/s „Kraków” i m/s „Batory” wpływają do Gdyni



Dworzec Morski w Gdyni z przycumowanym statkiem m/s „Batory”. Znaczek pocztowy z 1937 r. [zbiory Jacka Krzyżakowskiego]

21 września 1945 r. do kraju powrócił statek handlowy s/s „Kraków” dowodzony przez kpt. żeglugi wielkiej Bolesława Mikszę. W czasie II wojny światowej jednostka wykorzystywana była we francuskich konwojach, a po kapitulacji Francji statek wpłynął do Gibraltaru. Przez kolejne lata pływał w alianckich konwojach, w czerwcu 1944 r. brał udział w akcji lądowania aliantów w Normandii.

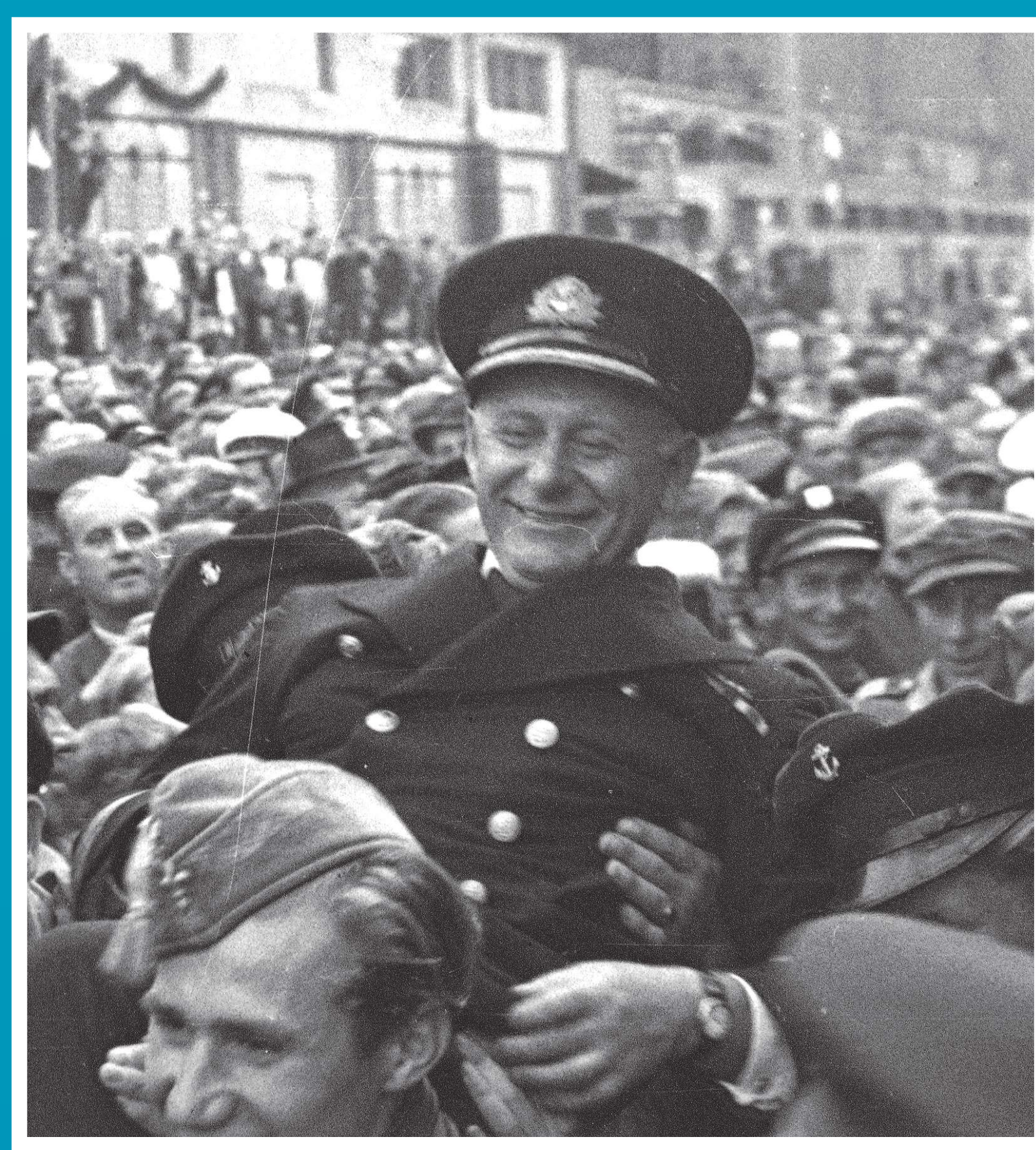


Uroczyste powitanie statku m/s „Batory”. 30 kwietnia 1947 r. [Fot. Edmund Zdanowski, MMG]



Statek s/s „Kraków” wpływający do portu w Gdyni 21 września 1945 r. [MMG]

30 kwietnia 1947 r. do portu w Gdyni wszedł statek pasażerski m/s „Batory”. Wybudowany w stoczni włoskiej Montfalcone rozpoczął służbę w 1936 roku i pływał do roku 1969. Po wybuchu wojny m/s Batory przeszedł pod dowództwo brytyjskiego War Office. Został okrętem transportowym i desantowym. Był wielokrotnie atakowany przez samoloty, a nawet okręt podwodny. Jednak nie został uszkodzony. Do końca wojny „szczęście” nie opuszczało m/s „Batorego”. Stąd jego przydomek „Lucky ship” (szczęśliwy statek).



Kpt. Bolesław Miksza. Absolwent Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej w Tczewie z 1927 r., uczestnik ry. polsko-bolszewickiej – odznaczony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walczących. Przed wojną dowodził parowcem „Kraków”, a po jej wybuchu pływał w konwojach dowodząc kilkoma statkami polskimi. Za wojenną służbę otrzymał wysokie brytyjskie odznaczenia [NAC]



Powitanie s/s „Krakowa” przez Dyrektora Departamentu Morskiego Jana Wojnarę. 21 września 1945 r. [MMG]

Dla informacji tych, którzy nie mogli być na uroczystości w porcie podajemy nazwiska załogi s/s „Kraków”:

Mikszta Bolesław, kapitan; Jasicki Tadeusz, I oficer; Cichocki Tomasz, II oficer; Smoczyk Józef, III oficer; Mroczkiewicz Juliusz, radiotelegrafista; Gawlikowski Jerzy, I mech.; Ciszewski Roman, II mech.; Paterek Edward, III mech.; Jerzykowski Stanisław, bosman; Klak Emil, st. marynarz; Mysliż Alfons, st. marynarz; Burkacki Zygmunt, st. marynarz; Russak Władysław, st. marynarz; Morawiec Janusz, st. marynarz; Graczyk Kazimierz, st. marynarz; Sadowski Ludwik, palacz; Malec Jan, palacz; Pirog Piotr, palacz; Panczuk Emilian, palacz; Topolski Tadeusz, węglarz; Sidelnikow Tadeusz, węglarz; Ceborski Jan, steward; Lewczyk Stanisław, mł. steward; Siedzisko Wincenty, kucharz; Woźniakiewicz Stanisław, chl. kuch.; Taylor, K. John, messboy; Finch Henry, chl. pokładowy.

Pasażerowie: prof. Kopczyński, Bagniski Franciszek, Uziębło Przemysław, Janowski, Wyka.

Lista załogi s/s „Kraków”, Dziennik Bałtycki, 1945 r., nr 119 [BG PAN]

s/s „Kraków” w Gdyni

WSZYSCY NA PRZYWITANIE PIERWSZEGO POLSKIEGO POWRACAJĄCEGO STATKU!

21. IX. 1945 r., o godzinie 14.00

PRZY NABRZEŻU POLSKIM – MAGAZYN NR 3

Plakat z 1945 r. [BG PAN]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Repatrianci ze Szwecji, Norwegii i Danii powracają ...

Organizacją grupowych powrotów Polaków z państw skandynawskich w latach 1945–1946 zajmowała się PMR na Skandynawię z siedzibą w Sztokholmie. Przeprowadzała również weryfikację osób chcących powrócić do kraju. Władze komunistycznej Polski nie zezwalały bowiem na repatriację: zbrodniarzy wojennych, osób, które podpisały volkslistę grupy I i II, przestępców kryminalnych oraz osób winnych zdrady stanu.

Szwedzki m/s „Kronprinsessan Ingrid” był pierwszym statkiem ze Skandynawii, który przybył z Malmö do Gdyni. Wydarzenie miało miejsce 7 października 1945 r. Na jego pokładzie znajdowały się 354 byłe więźniarki obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Wpływający do Gdyni 8 listopada 1945 r. statek „Sebü” zainicjował repatriację z Norwegii. W kolejnych transportach przybywali m.in. zdemobilizowani żołnierze Wehrmachtu (Polacy wcieleni przymusowo do niemieckiego wojska z Pomorza i Śląska), jeńcy wojenni oraz robotnicy budowlani przymusowo wywiezieni w ramach organizacji Todta.

W grudniu 1945 r. duński s/s „Cimbria” przywiózł repatriantów z Danii. Na jego pokładzie znajdowali się m.in. rybacy z Gdyni, Gdańska i Helu wywiezieni przez Niemców. Przybyło też ok. 100 byłych więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof, ewakuowanego przez Niemców drogą morską w kwietniu 1945 r.



Statek m/s „Kronprinsessan Ingrid” z lat czterdziestych XX w. [Fot. Almén, Dag/ The Maritime Museum Sweden]



W akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, prowadzonej przez hrabiego Folke Bernadotte, więźniarki z obozu w Ravensbrück zostały przetransportowane do Szwecji w okresie od 26 kwietnia do 15 czerwca 1945 r. Od koloru autobusów użytych do transportu więźniów akcją nazwano „Biele autobusy” (szw. „Vita Bussarna”) [Frihedsmuseet/National Museum of Denmark]



Statek s/s „Kastelholm” wpływający do gdyńskiego portu w 1945 r. [NAC]



Statek s/s „Cimbria” z lat czterdziestych XX w. [Randers Stadsarkiv/Museum Østjylland]



Repatrianci opuszczający statek s/s Epel z Norwegii w gdyńskim porcie. 30 listopada 1945 r. [NAC]



Statek s/s „Cimbria” w porcie Aarhus przed wypłynięciem do Polski. [Fot. Hans Christian Nygaard Bloch, Aarhus Stadsarkiv]

W dniu dzisiejszym spodziewany jest w Gdyni pierwszy statek z repatriantami polskim ze Szwecji. Przybędą oni na szwedzkim mot. „Kastelholm”, który wypłynął z Malmö. Jest on zakontraktowany

na kilka podróży na przewóz repatriantów do Polski.

W najbliższych dniach przybędą do Gdyni dalsze 3 statki z repatriantami ze Szwecji, mianowicie parowce „Tream”, „Tur” i „Trucks”.

Dziennik Bałtycki 1945 r., nr 134 [BG PAN]

Na progu Ojczyzny Pierwszy transport z repatriantami ze Szwecji przybył do Gdyni

Dziennik Bałtycki, 1945 r., nr 135. [BG PAN]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

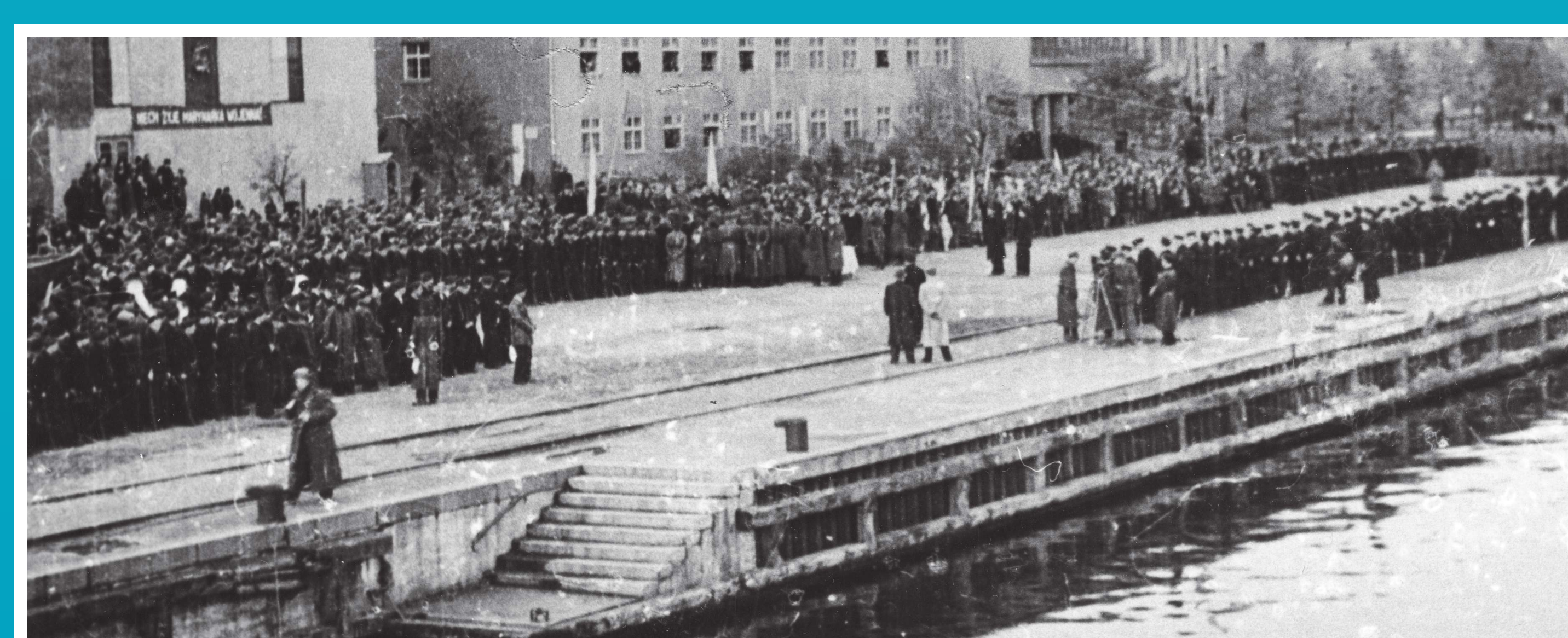
KONIEC
ODYSEI?

Powrót ORP „Sęp”, ORP „Ryś”, ORP „Żbik” i żaglowca szkolnego „Dar Pomorza”

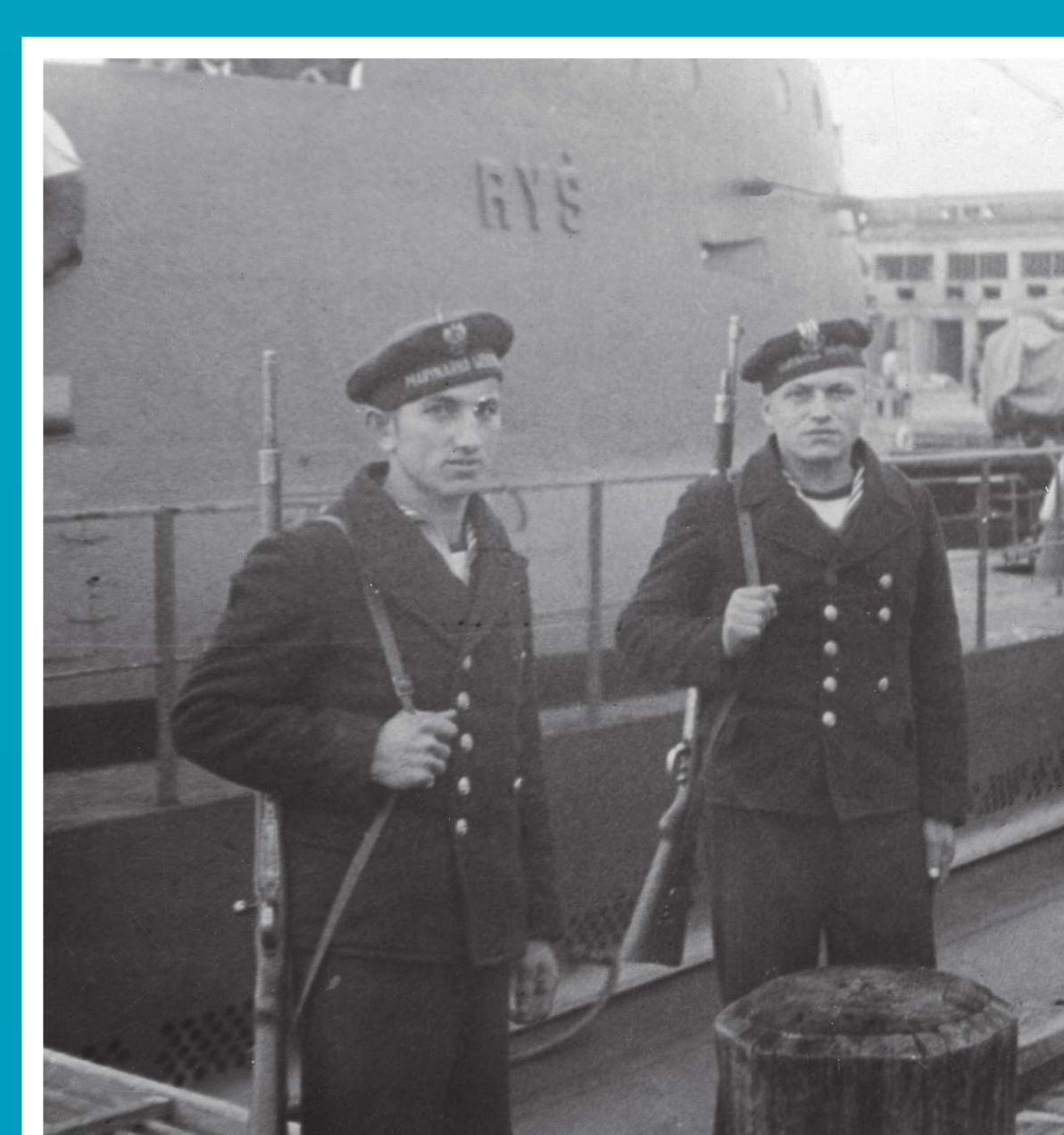
Po klęsce wrześniowej okręty podwodne ORP „Sęp”, ORP „Ryś” i ORP „Żbik” nie mając możliwości przedostania się do Wielkiej Brytanii, weszły do portów neutralnej Szwecji, gdzie zostały internowane. Rozbrojone skierowano początkowo do starej morskiej twierdzy Vaxholm w pobliżu Sztokholmu, gdzie zacumowały obok „Daru Pomorza”. W 1940 r. okręty wysłano do Mariefred.

Z chwilą zakończeniu wojny o okręty upomniały się władze komunistycznej Polski. W wyniku negocjacji ze stroną szwedzką, 21 października 1945 r. ORP „Sęp”, ORP „Ryś”, ORP „Żbik”, kuter pościgowy „Batory” oraz żaglowiec „Dar Pomorza” wyszły z portu w Sztokholmie i rankiem 24 października przyłynęły do portu wojennego na Oksywiu.

Z 16 oficerów, którzy przyłynęli do Szwecji w 1939 r. powrócił do kraju tylko dowódca ORP „Sęp” kmdr por. Władysław Salamon. Towarzyszyło mu 50 marynarzy. Pozostałe dwa okręty dotarły do kraju ze szczątkową załogą bez swoich dowódców. 75 marynarzy zostało w Szwecji. Reszta wybrała Anglię.



Uroczyste powitanie okrętów wojennych. Nabrzeże portu wojennego w Gdyni Oksywiu, 28 października 1945 r. [MMW]



Nowa rzeczywistość: uzbrojona warta przy trapecie ORP „Rys”. Październik 1945 r. [Fot. Janusz Umiejewski, MMW]



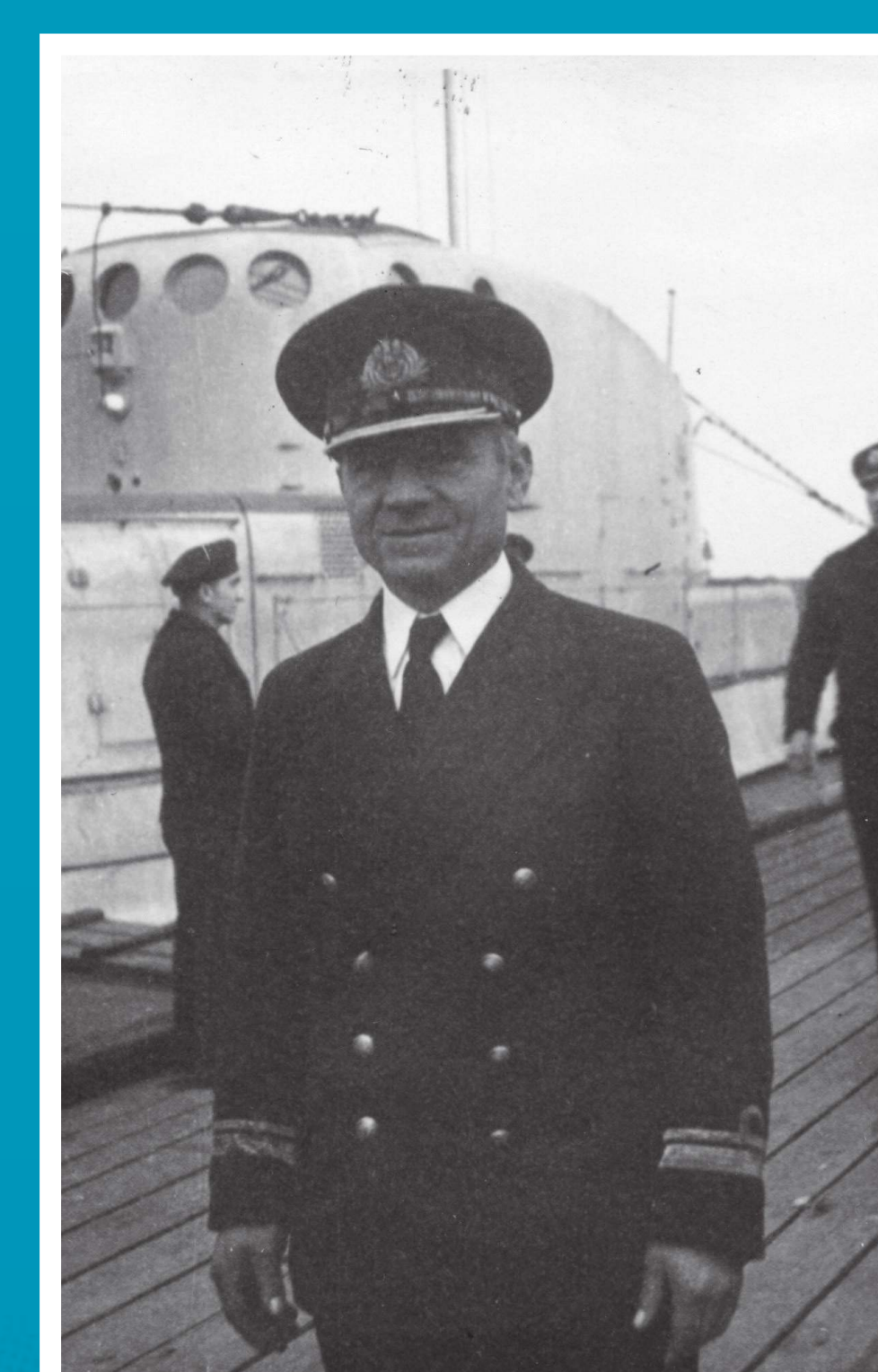
Uroczyste powitanie „Daru Pomorza”, 28 października 1945 r. Port wojenny na Oksywiu. Żaglowiec szkolny „Dar Pomorza” przyprowadził do kraju kpt. Zbigniew Zebrowski [NAC]



Witający na „Darze Pomorza”, 28 października 1945 r. [Fot. Sylwester Barun „Kris”, NMM]



Okręt podwodny ORP „Żbik” w porcie wojennym na Oksywiu. Październik 1945 r. [MMW]



Kmdr por. Władysław Salamon. Absolwent Oficerskiej Szkoły Marynarki w Toruniu z 1925 r. W latach 1936–1938 dowódca ORP „Wilk”. Od kwietnia 1939 r. dowódca ORP „Sęp”. W czasie wojny był komendantem obozu dla internowanych załóg polskich okrętów podwodnych w koszarach twierdzy Vaxholm, później w Mariefred. Po wojnie pełnił funkcję komendanta Portu Wojennego w Gdyni [MMW]

28 PAŹDZIERNIKA, W NIEDZIELĘ 10.30 z OKAZJĄ POWROTU PIERWSZYCH JEDNOSTEK BOJOWYCH

WSZYSCY NA OKSYWIE

MANIFESTACJE KU CZCI MARYNARKI WOJENNEJ I PRZYJAZNI POLSKO-SZWEDZKIEJ

Plakat 1945 r. [BG PAN]





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

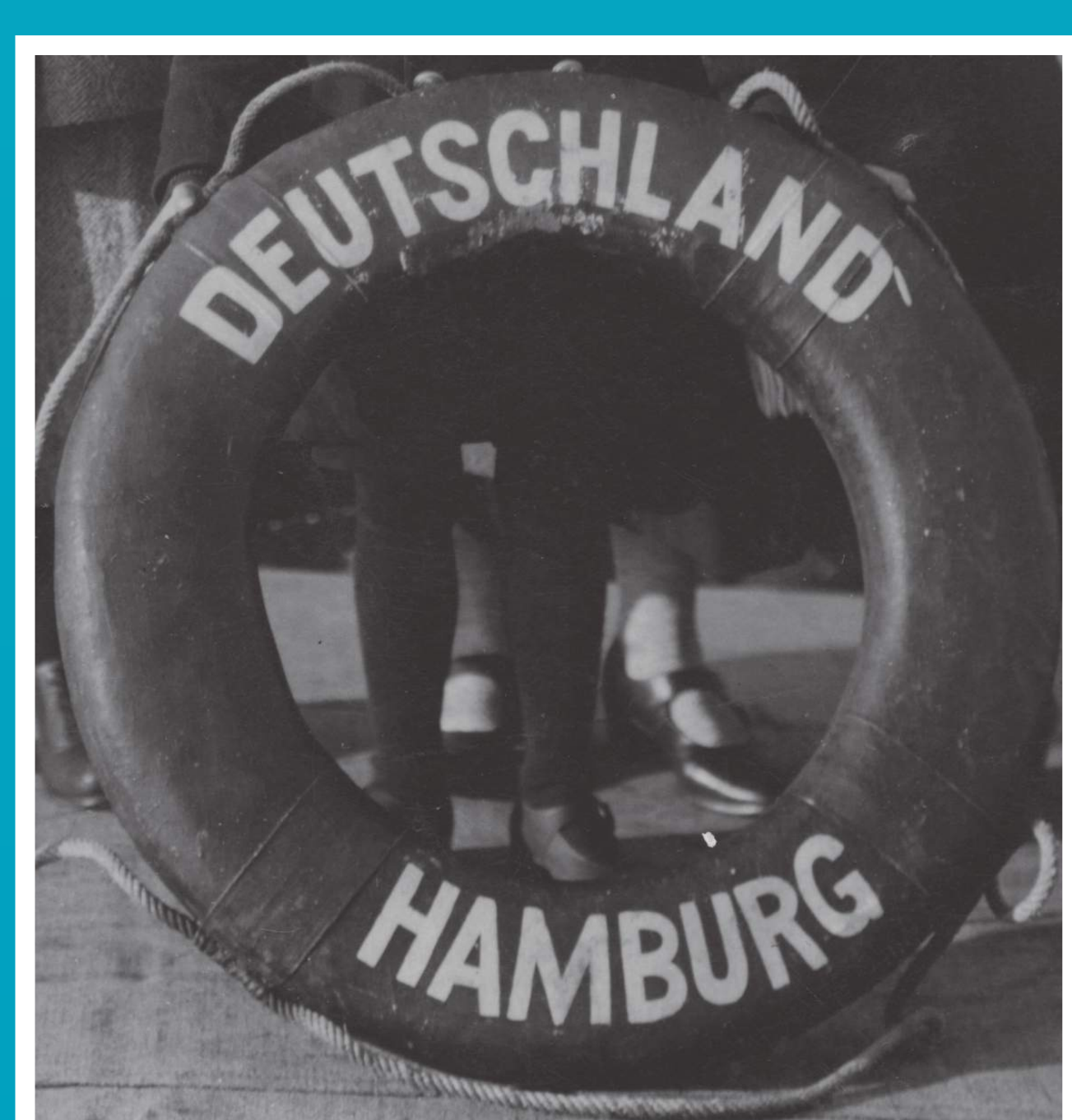
POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Pierwsze statki z Lubeki w gdyńskim porcie

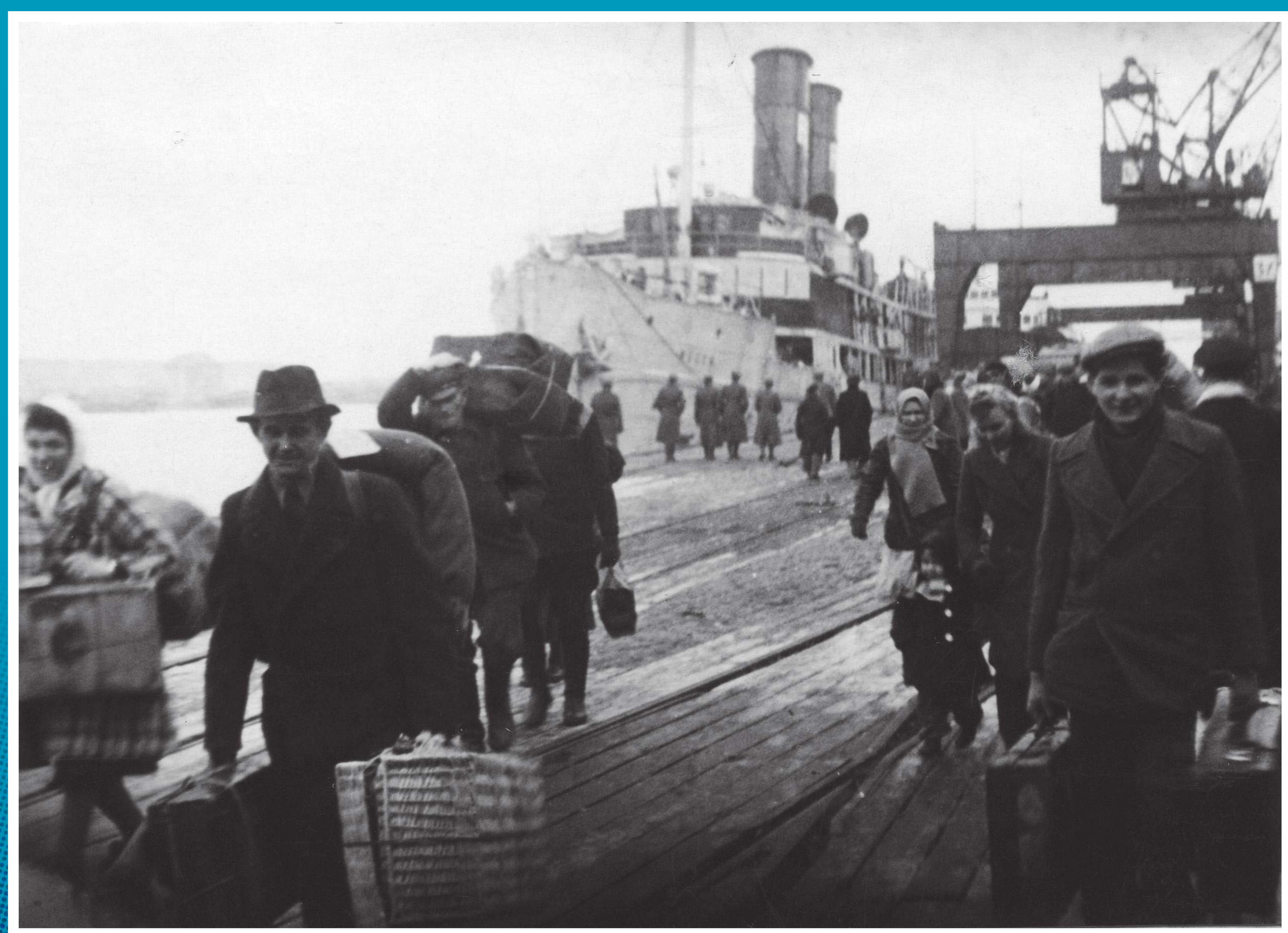
Data	Nazwa s/s.	Skład	Osób
21. XI. 45.	Kastelholm	Szwecja	228
"	Deutschland	Lubeka	803
25. XI. 45.	Poseidon	Norwegia	947
27. XI. 45.	Kastelholm	Szwecja	212

Wykaz statków z transportami z 1945 r. [APG]



Kolo ratunkowe ze statku „Deutschland” z okresu międzywojennego [MEG]

Pierwszy statek s/s „Deutschland” z repatriantami z Lubeki przyłynął do Gdyni 21 listopada 1945 r. przywożąc 803 osoby. Kilka dni później 30 listopada przycumował statek „Pelikan” z 557 osobami na pokładzie. Tylko do 8 grudnia 1945 r. przyłynęło 16 statków z Lubeki przywożąc ok. 6500 repatriantów.



Repatrianci na Nabrzeżu Francuskim w gdyńskim porcie wysiadający ze statku s/s „Rügen” w grudniu 1945 r. [Fot. Janusz Ukłejewski, MMW]

W październiku 1945 r. Generalny Pełnomocnik Rządu ds. Repatriacji wiceminister Władysław Wolski, w trakcie wizyty w Berlinie, przeprowadził rozmowy z gen. Brianem Hubertem Robertsonem naczelnym dowódcą brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w sprawie powrotu Polaków przebywających w obozach tzw. dipisów (ang. Displaced Persons). Mianem tym określano uciekinierów wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, robotników przymusowych, byłych jeńców wojennych i bezpaństwowców.



Repatrianci z Lubeki na statku „Pelikan” w gdyńskim porcie. Listopad 1945 r. [Fot. Sylwester Braun „Kris”, NMM]



Orkiestra Marynarki Wojennej wita żołnierzy I Dywizji Pancernej oraz 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej powracających statkiem „Herkules” z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Grudzień 1945 r. [Fot. Janusz Ukłejewski, MMW]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

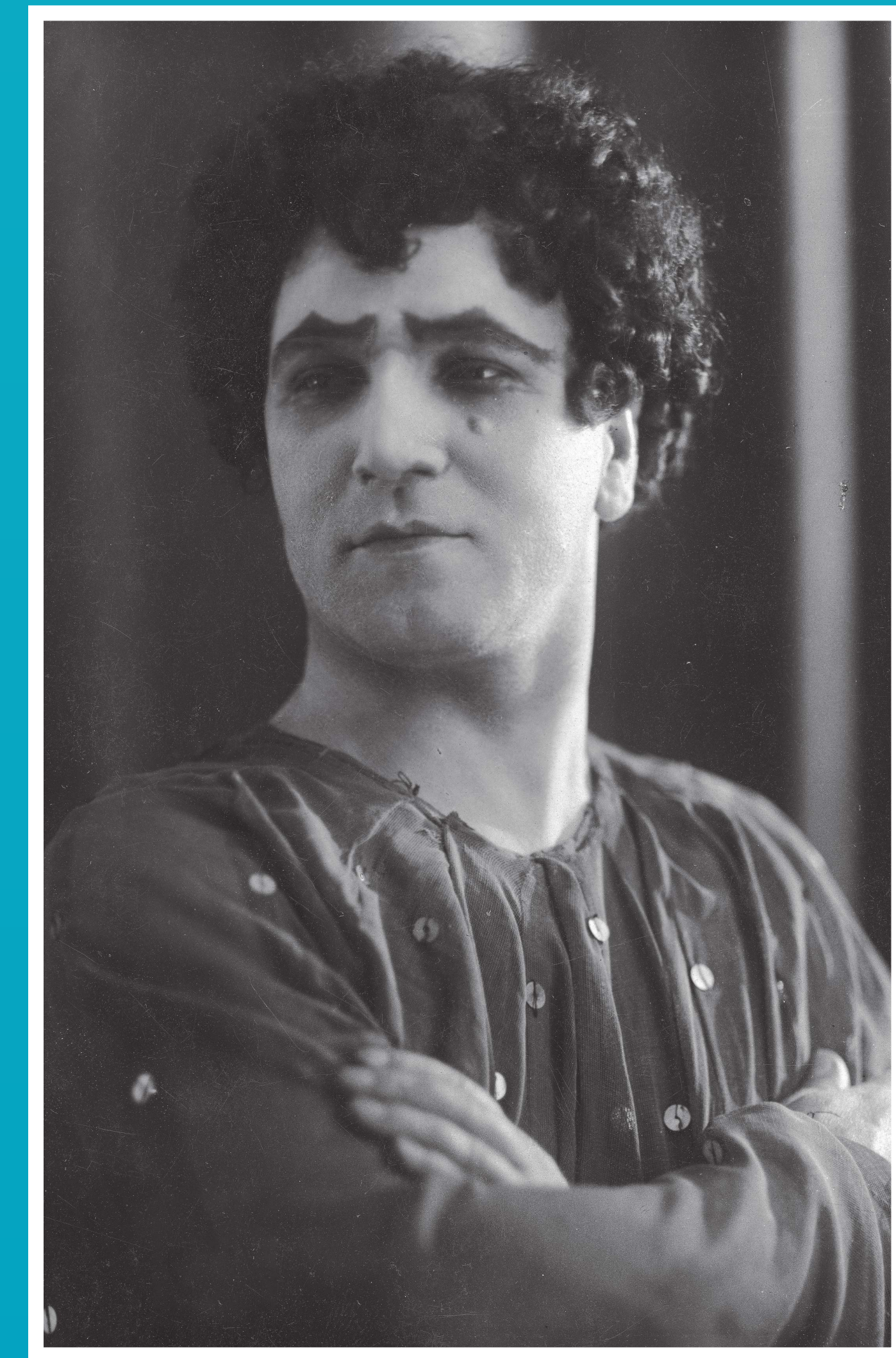
Statek „Ragne” przybywa do portu w Gdyni



Statek „Ragne” w gdyńskim porcie. Grudzień 1945 r. [Fot. Sylwester Braun „Kris”, NMM]



Powitanie statku „Ragne” w gdyńskim porcie. Grudzień 1945 r. [NAC]



Śpiewak operowy Eugeniusz Moesakowski w stroju scenicznym. Lata 1921–1939 [NAC]

4 grudnia 1945 r. przybył do Gdyni długo oczekiwany statek „Ragne”, przywożąc 138 Polaków z Wielkiej Brytanii. Mimo złej pogody został on powitany uroczystie przez lokalne władze i mieszkańców. Repatriantów przewieziono autobusami „Orbisu” do hotelu „Riviera” w Gdyni, gdzie przywitał ich wojewoda gdański Mieczysław Okęcki.

21 marca 1946 r. statek „Ragne” ponownie zawitał do gdyńskiego portu. Przywiózł 176 repatriantów z Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii, w tym poetę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i lwowską poetkę Marię Stobiecką.

Kolejny raz statek „Ragne” zawinął do portu w Gdyni 21 kwietnia 1946 r. Na jego pokładzie znajdował się m.in. sławny w okresie międzywojennym polski śpiewak operowy Eugeniusz Mossakowski.

*„Szwedzki okręt „Ragne”
po Bałtyku płynie-
Wiezie repatriantów
z Antwerpii do Gdyni.
Do Ojczyzny tak płyną
bliżej z każdą godziną
a łopocą pod wiatr chorągiewki-
Na ochotę, nadzieję
z wiatrem śpiewają reje”*

Wiersz Marii (Maruty) Stobieckiej
Maria (Maruta) Stobiecka. Poetka lwowska.
Uczestniczka Powstania Warszawskiego.
Więźniarka karnego obozu w Grossliebarts,
stalagu w Altengrabow i Oberlagen. Po wojnie
trafiła w ręce UB, „dzięki” wierszowi o Lwowie,
którego nawet nie zdążyła wydrukować,
a tylko odczytała na wieczorze poetyckim.
Wyrzucono ją ze Związku Literatów Polskich pod
zarzutem „zbrodni” „Ak, zbrodni” uczestnictwa
w powstaniu „zbrodni” powrotu z zagranicy,
oraz za „szpiegostwo”, na które dowodem miała
być legitymacja uniwersytecka z Brukseli.



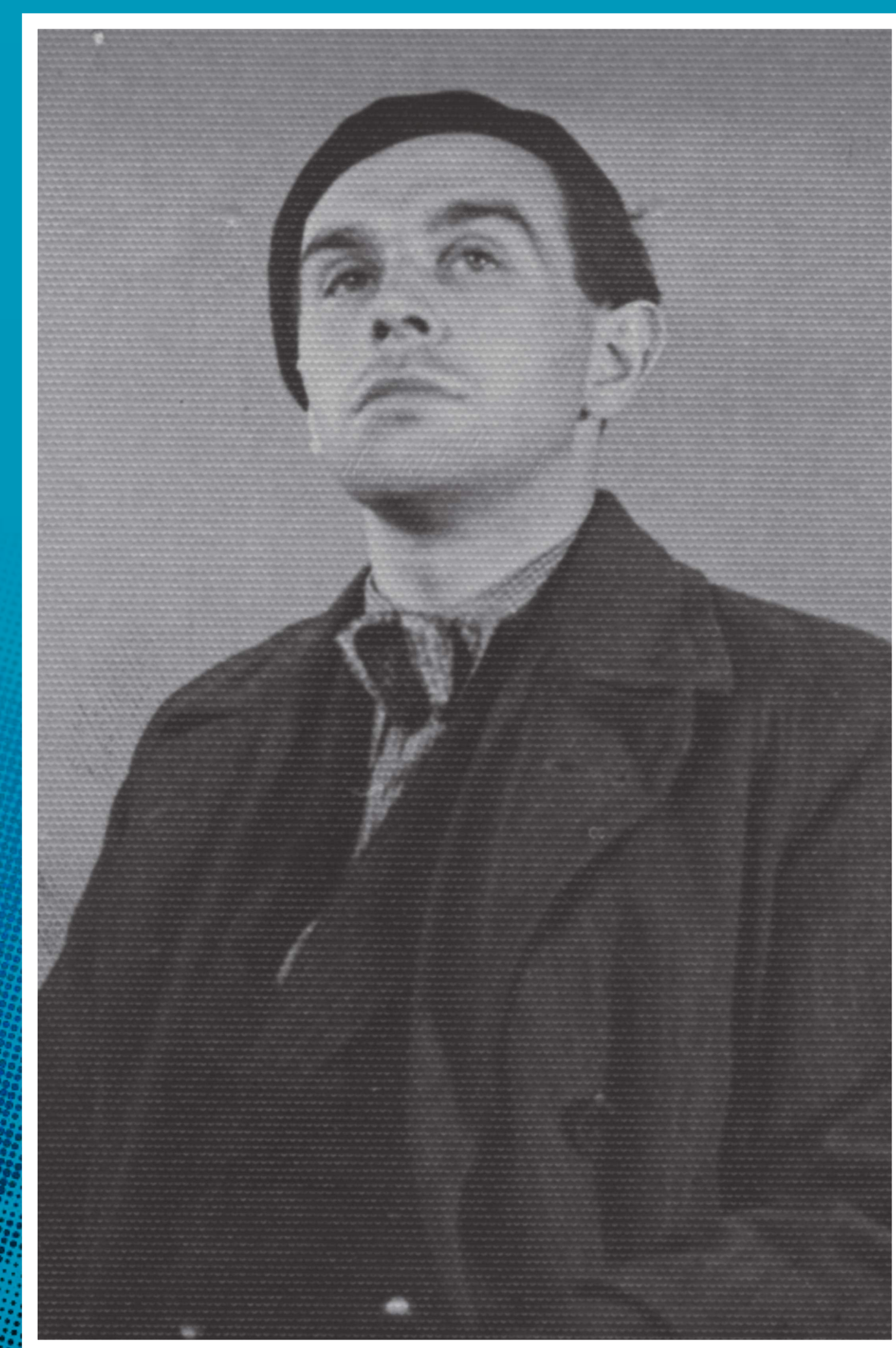
Znaczek „Orbisu”. 1948–1949 [NAC]



Autobus „Orbisu”. 1948–1949 [NAC]

Repatrianci z Belgii, Francji i Anglii Konstanty Gałczyński powrócił do kraju

Dziennik Bałtycki, 1946 r., nr 82 [BG PAN]



Konstanty Ildefons Gałczyński, 1945–1950 [NAC]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

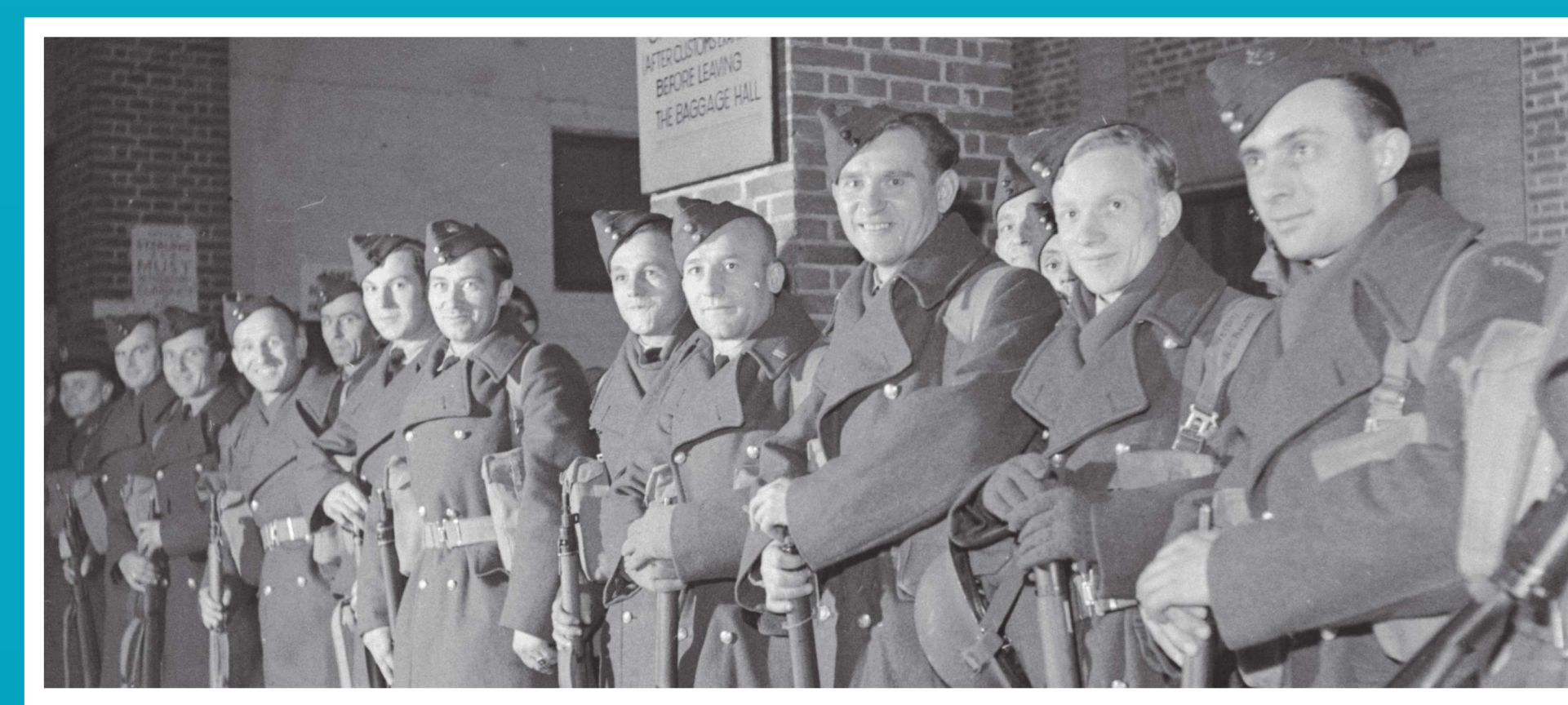
POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Statek s/s „Banfora” z pierwszą grupą polskich żołnierzy z Wielkiej Brytanii

Po uznaniu władz komunistycznych w Polsce przez mocarstwa zachodnie zrodziło się pytanie, co dalej z żołnierzami 2 Korpusu Polskiego PSZ na Zachodzie. Rozmowy o przyszłości PSZ w Wielkiej Brytanii zainicjował rząd londyński. Władze polskie w październiku 1945 r. wysłały do Londynu misję wojskową z gen. bryg. dr Izydorem Modelskim. Jego zadaniem było przejęcia zwierzchnictwa nad PSZ i sprowadzenia żołnierzy do kraju zwartymi oddziałami i z uzbrojeniem. Misja zakończyła się niepowodzeniem. W marcu 1946 r. rząd brytyjski powołał w Londynie Komitet ds. Polskich Sił Zbrojnych. Planowano repatriować do Polski większość żołnierzy. Pozostali mogli osiedlić się w Wielkiej Brytanii, ale należało otoczyć ich opieką. W tym celu powstał Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (ang. Polish Resettlement Corps). Miał on umożliwić żołnierzom, którzy nie zdecydowali się na powrót, adaptację w nowym środowisku oraz zdobycie zawodu i pracy, a przy tym nie zamykał im drogi do repatriacji. Odpowiedzią władz komunistycznych w kraju były uchwały z 26 września 1946 r. pozbawiające obywatelstwa polskiego gen. Władysława Andersa i 75 oficerów. Tych, którzy zgłosili chęć powrotu, wyłączono z jednostek polskich i skierowano do obozów przejściowych, z których po weryfikacji przez polskie konsulaty i attachaty wojskowe, przenoszono do obozów repatriacyjnych, gdzie oczekiwali na transport do kraju. Szacuje się, że aż 90 proc. oficerów i 50 proc. szeregowych nie zdecydowało się powrócić do Polski w obawie o swój przyszły los.

5 stycznia 1946 r. przybył do Gdańska z Tilbury (Londyn) pierwszy transport morski z żołnierzami polskimi z Wielkiej Brytanii. Na pokładzie statku „Banfora” przyplłynęło 1999 żołnierzy.



Polscy lotnicy ustawiają się w kolejce z bagażami i karabinami, czekając na wejście na pokład statku s/s „Banfora” w Tilbury (Londyn). 31 grudnia 1945 r. [Imperial War Museums]



Pozegnanie żołnierzy PSZ na Zachodzie w dokach Tilbury (Londyn) czekających na wypłynięcie do Gdańska na statku s/s „Banfora”. 31 grudnia 1945 r. [Imperial War Museums]



Polscy żołnierze na pokładzie statku s/s „Banfora”. 31 grudnia 1945 r. [Imperial War Museums]



Po uroczystym powitaniu żołnierze z s/s „Banfora” przemaszerowali zwartym szykiem do koszar w Gdańsku – Wrzeszczu. 5 stycznia 1946 r. [Fot. Sylwester Braun „Knis”, NMM]



W koszarach nastąpiło przyjęcie raportu od dowódcy transportu. Po zdaniu broni, badaniach lekarskich i rejestracji żołnierze otrzymywali dokumenty demobilizacyjne. 5 stycznia 1946 r. [Fot. Sylwester Braun „Knis”, NMM]

Droga ich wiodła przez Narwik, Tobruk, Monte Cassin...
**Powrót pierwszej grupy
żołnierzy polskich z Anglii**
Uroczyste powitanie w Gdańsku

Dziennik Bałtycki 1946 r., nr 6 [BQ PAN]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Z Leith w Szkocji do Polski statkiem m/s „Sobieski”

Ostatni transport uzbrojonych żołnierzy PSZ na Zachodzie przybył na pokładzie m/s „Sobieski” 18 kwietnia 1945 r. Następnym transportom, wbrew warunkom porozumienia o trybie repatriacji polskich żołnierzy, władze brytyjskie odbierały broń. Powracających do Polski niechętnie przyjmowano do służby w WP. Niewielu oficerów pełniło odpowiedzialne funkcje, a tylko garstce powierzono stanowiska dowódcze. Spośród 1612 byłych podoficerów 2 Korpusu Polskiego tylko 40 zakwalifikowano do dalszej służby wojskowej. W latach powojennych stali się oni obiektem propagandy oraz zakrojonych na dużą skalę działań rodzimego aparatu represji. Władze komunistyczne były przeświadczone o braku możliwości indoktrynacji ideologicznej tej grupy. Stąd nie bez przyczyny żołnierzy tych określano mianem „politycznie obcych”. Dążono do zepchnięcia ich na margines życia społecznego i politycznego, skazywano na długoletnie więzienie, a nawet wykonywano wyroki kary śmierci.

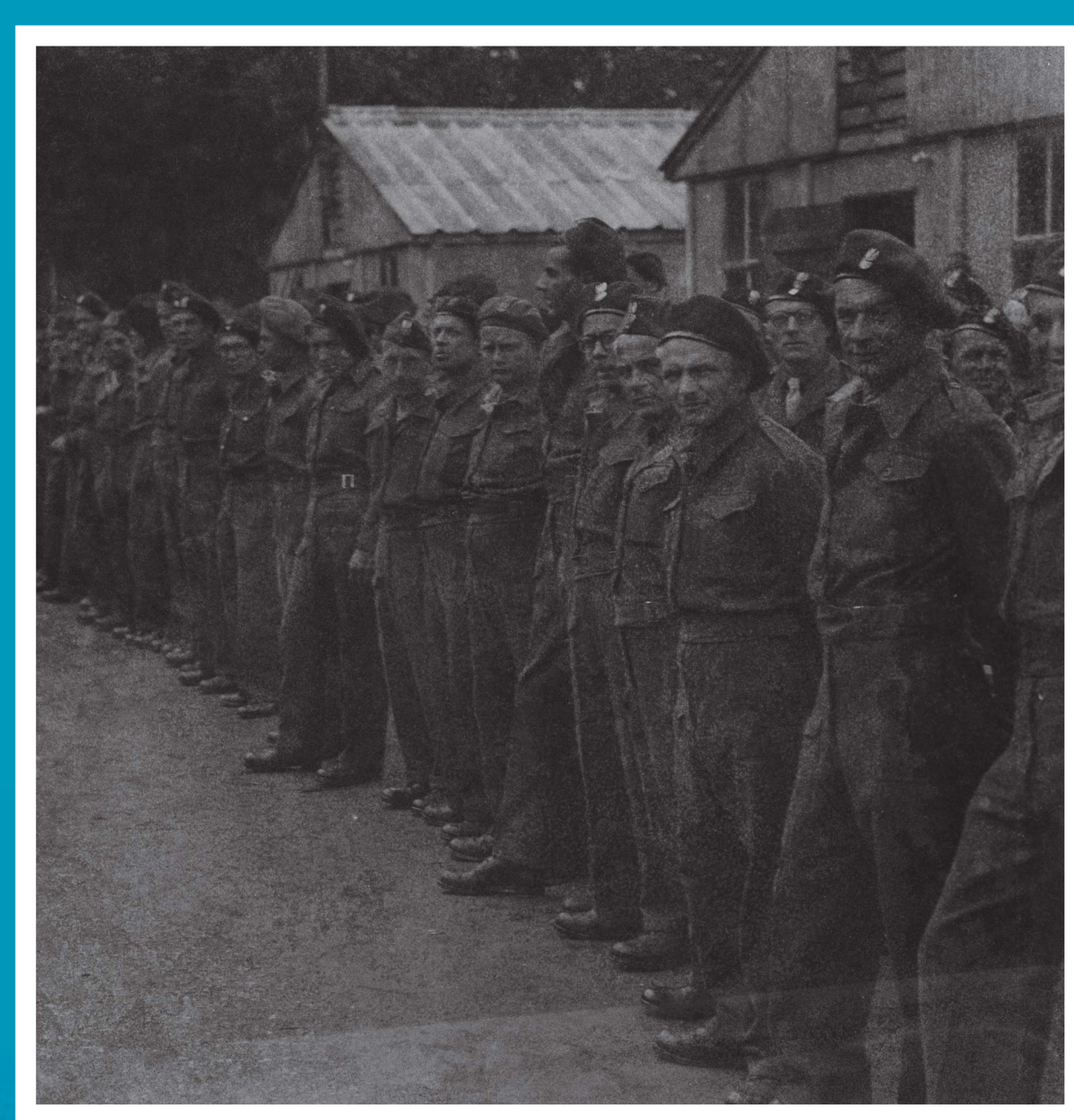


Dziennik Bałtycki, 1946 r., nr 193 [BG PAN]

14 lipca 1946 r. do portu w Gdańsku zawinął statek m/s „Sobieski” z 2 tys. zdemobilizowanych polskich żołnierzy na pokładzie. Przed zaakrętowaniem żołnierze przebywali w 94 Polskim Obozie Repatriacyjnym w Polkemmet w Szkocji. Statek m/s „Sobieski” wykonał ogółem 7 rejsów na trasie Leith (Edynburg) – Gdańsk przywożąc do Polski 14 tysięcy żołnierzy i repatriantów cywilnych.



Żołnierze PSZ na Zachodzie na pokładzie m/s „Sobieski” w porcie Leith (Edynburg) przed wypłynięciem do Polski. Lipiec 1946 r. [Ośrodek „Karta”]



Żołnierze PSZ na Zachodzie w obozie przejściowym Polkemmet w Szkocji przed wyjazdem do Polski. Lipiec 1946 r. [Ośrodek „Karta”]



Żołnierze PSZ na Zachodzie w obozie przejściowym Polkemmet w Szkocji pakują bagaże na ciężarówki zmierzające do Leith (Edynburg). Lipiec 1946 r. [Ośrodek „Karta”]



Żołnierze PSZ na Zachodzie schodzą ze statku m/s „Sobieski” w gdańskim porcie. Lipiec 1946 r. [Ośrodek „Karta”]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

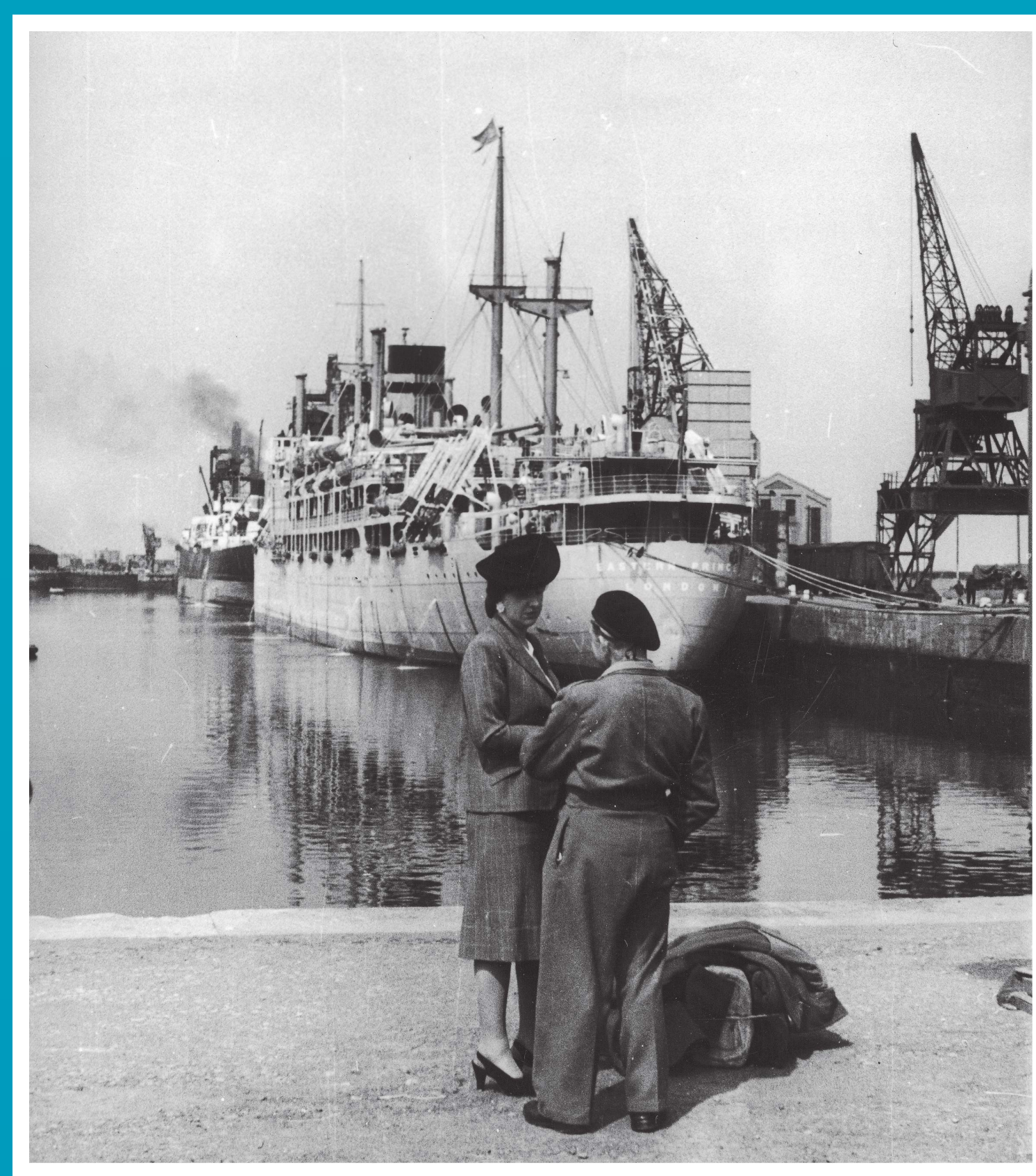
Statek s/s „Eastern Prince” z żołnierzami 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej



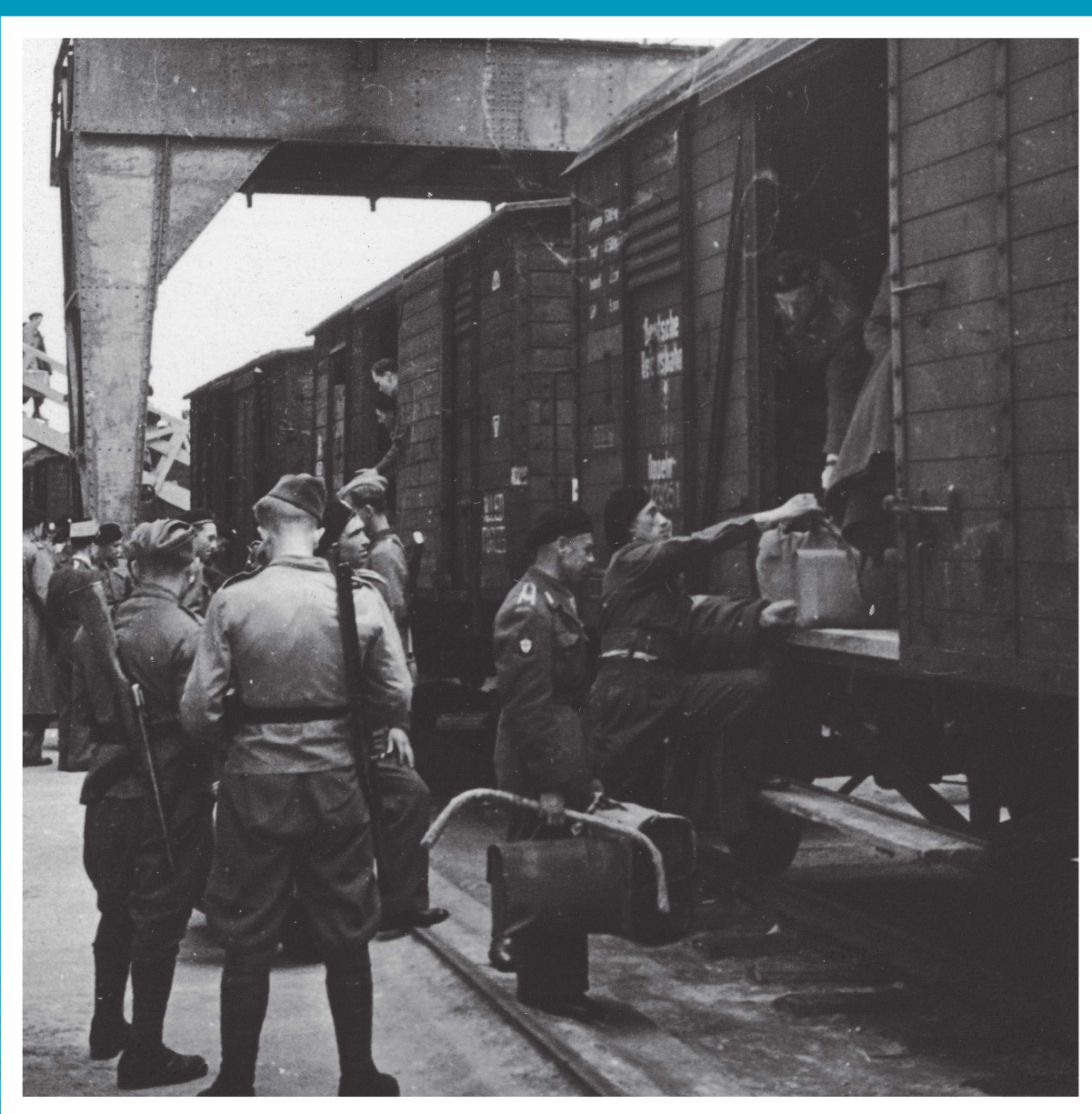
Mieszkańcy Leith (Edynburg) na nabrzeżu zegnają polskich żołnierzy. 31 lipca 1947 r.
[Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, NAC]



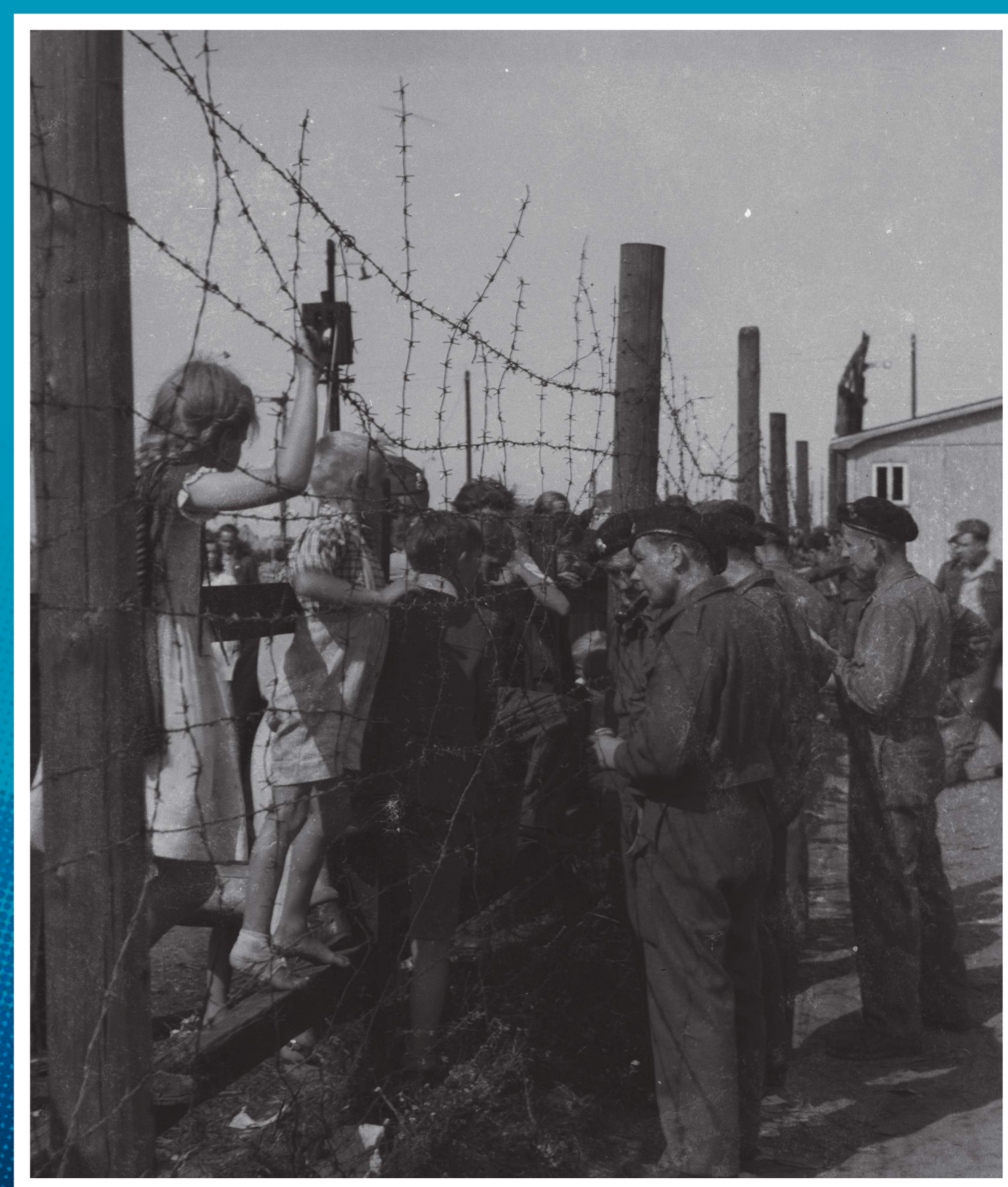
Żołnierze na pokładzie statku s/s „Eastern Prince” w porcie Leith (Edynburg) 31 lipca 1947 r. [Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, NAC]



Pożegnanie z miejscową ludnością. W tle statek s/s „Eastern Prince” 31 lipca 1947 r. [Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, NAC]

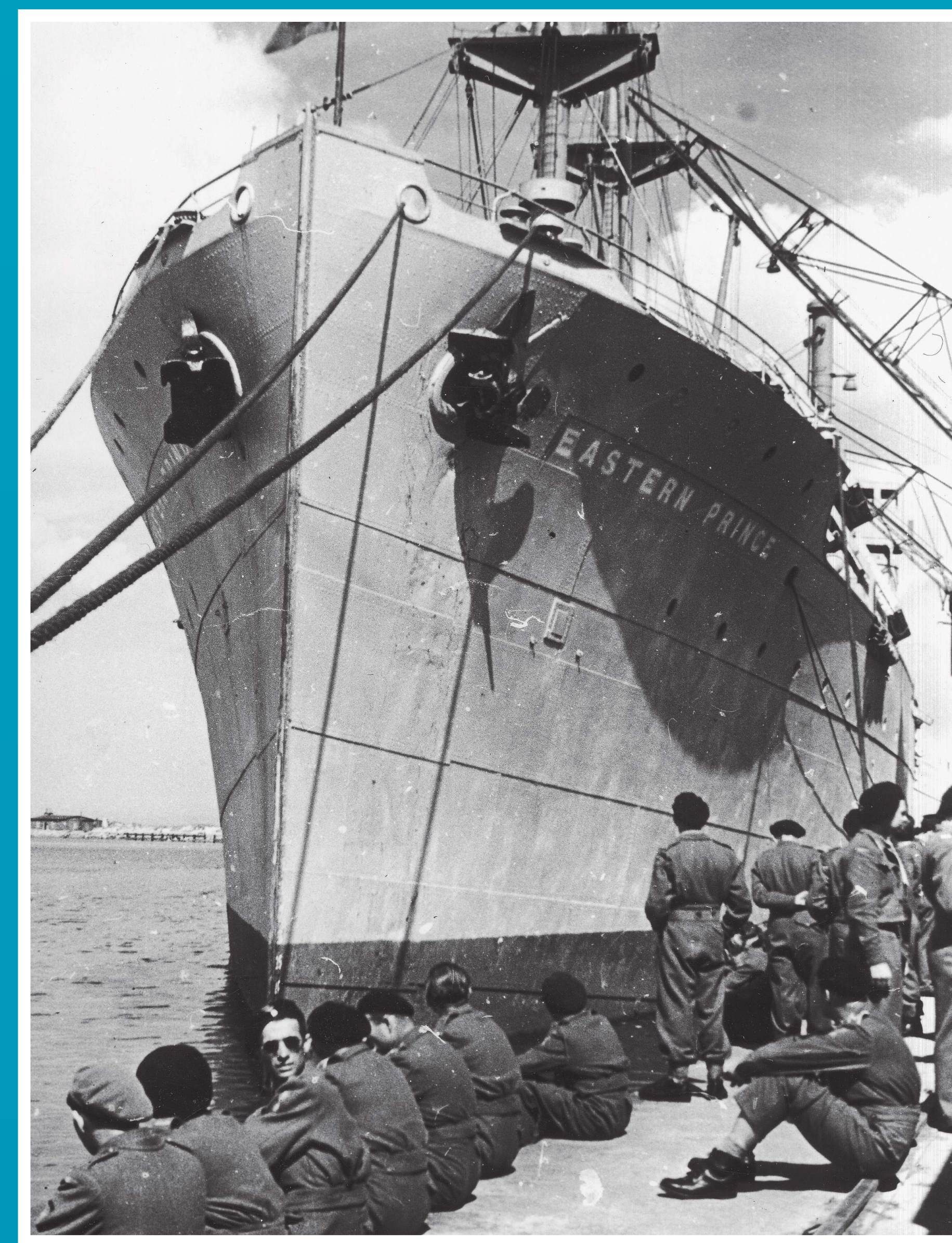


Polscy żołnierze ze statku s/s „Eastern Prince” wsiadają do wagonów w gdańskim porcie. 3 sierpnia 1947 r. [Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, NAC]



Żołnierze PSZ na Zachodzie „zamknięci” w obozie Gdańsk-Narwik 1945-1947. Z powodu nienajlepszego wyżywienia „handlowali” przez druty z okoliczną ludnością wymieniając najczęściej papierosy na chleb [Ośrodek „Karta”]

3 sierpnia 1947 na statku s/s „Eastern Prince” przybyło ze Szkocji do Gdańska około 1450 żołnierzy 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej. Została ona sformowana 7 czerwca 1945 r. w wyniku połączenia 2 Brygady Pancernej, 7 pułku artylerii konnej i pułku Ułanów Karpackich oraz jednostek formowanych w Bazie 2 Korpusu Polskiego na południu Włoch. W połowie 1946 r., po zdaniu broni i wyposażenia, żołnierzy dywizji przetransportowano do Wielkiej Brytanii, rozlokowano w okolicach Yorku i włączono w struktury Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Po rozformowaniu w 1947 r. większości jednostek dywizji, żołnierze zaczęli wracać do Polski.



Statek s/s „Eastern Prince” w gdańskim porcie. 3 sierpnia 1947 r. [Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, NAC]

„Powrót był dla mnie szokiem, o którym chciałem szybko zapomnieć. Schodząc z trupu statku na plac zostaliśmy skierowani do pociągu towarowego. Największym zaskoczeniem był jednak fakt, że w każdym wagonie był żołnierz w pełnym uzbrojeniu. Przyjmowano nas jak zbrodniarzy. Przewieziono nas do obozu za drutem kolczastym...”
[Gdańsk-Narwik]

Fragment wspomnień ppor. Adama Czarneckiego - uczestnika kampanii włoskiej w książce K. Tochmana, „Z ziemi obcej do Polski”



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

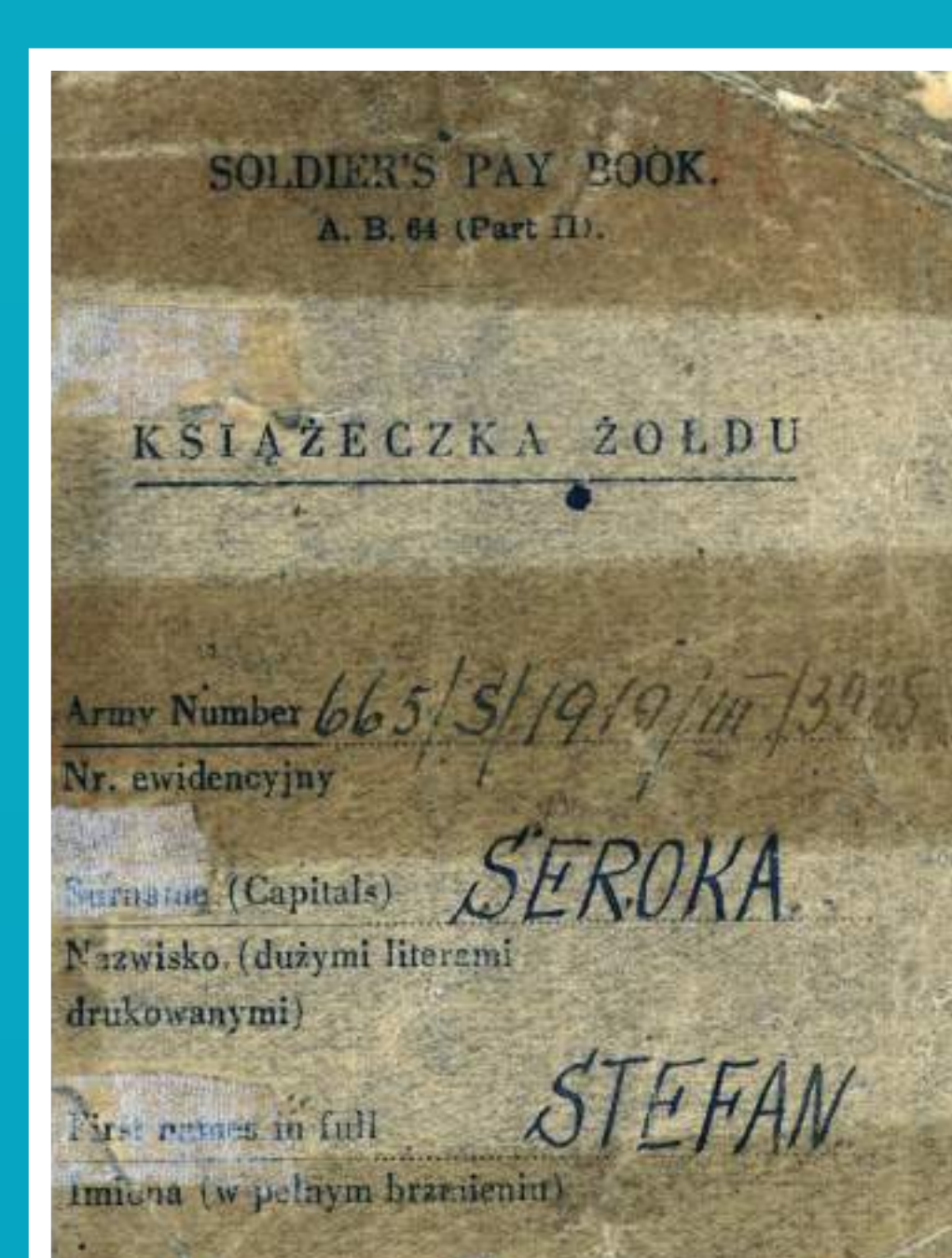
POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

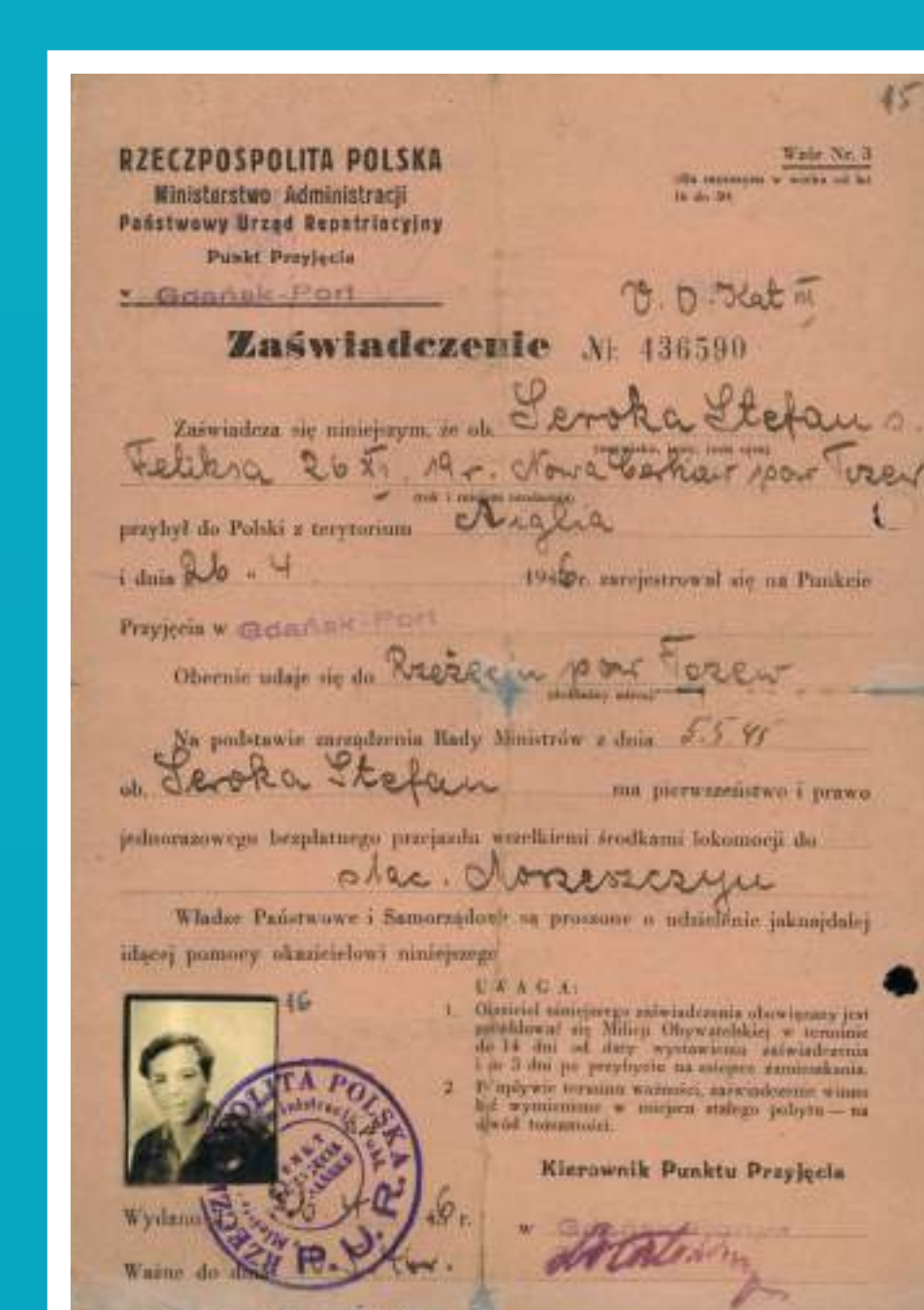
Stefan Seroka. Od żołnierza Kriegsmarine do strzelca 2 Korpusu Polskiego



Żołnierze 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, 1944 r. Stefan Seroka stoi pierwszy od prawej. [AIPN]



Książeczka zoldu żołnierza PSZ na Zachodzie, 1944 r. [AIPN]



Zaświadczenie wytworzone dla Stefana Seroki przez PGR w 1946 r. [AIPN]

Stefan Seroka ur. 26 grudnia 1919 r. w Nowej Cerkwi, w powiecie tczewskim.

W 1941 r. został wpisany do III grupy Niemieckiej Listy Narodowej (pot. Volksliste), a następnie przymusowo wcielony do armii niemieckiej. Służył w Kriegsmarine.

W 1944 r. trafił do brytyjskiej niewoli. Przebywając w obozie jeńckim zgłosił chęć wstąpienia do Wojska Polskiego.

Od 12 września rozpoczął służbę w PSZ na Zachodzie. Brał udział w kampanii włoskiej od 12 października 1944 r. do 2 maja 1945 r.

Z Wielkiej Brytanii do Polski powrócił 23 kwietnia 1946 r., na statku m/s „Sobieski.”

Rozróżniano cztery grupy Volkslisty. Dwie pierwsze grupy otrzymały obywatelstwo niemieckie, trzecia grupa (eingedeutschte) tj. autochtoni, uważani przez Niemców za częściowo spolonizowanych oraz Polacy niemieckiego pochodzenia, otrzymała obywatelstwo warunkowo na okres do 10 lat, a grupa czwarta na zasadzie wyjątku. Decyzja o masowym wpisie ludności rodzimej na volkslistę otworzyła drogę do powszechnego poboru do armii niemieckiej. Na Pomorzu do 1944 r. wpisano na volkslistę łącznie ok. 1 mln osób, w tym do grupy III – 782 tys.

Rząd polski w Londynie nie uznawał niemieckiej polityki narodowościowej i zmiany obywatelstwa Polaków wpisanych na Volkslistę. Uważał, że wcielenie Polaków do niemieckiego wojska jest sprzeczne z prawem polskim, a Polacy w niewoli alianckiej, wracali pod jurysdykcję władz polskich, które miały prawo powołać ich do służby w PSZ na Zachodzie oczywiście za zgodą państw sojuszniczych. Stanowisko to podzielała Krajowa Rada Narodowa utworzona przez komunistów w kraju na przełomie 1943/1944 r. w swojej uchwale z czerwca 1945 r. Pozwalało to traktować byłych „wehrmachtowców” w PSZ na Zachodzie nie jako zdrajców, ale osoby zmuszone do walki po stronie nieprzyjaciela. Otwarcie frontu włoskiego zapoczątkowało masowe dezercje Polaków z Wehrmachtu do 2 Korpusu Polskiego walczącego we Włoszech. Stanowili oni ok. 30 proc. stanu liczebnego Korpusu.



Nieśmiertelnik Stefana Seroki z okresu służby w Kriegsmarine. [AIPN]



Bon wojskowy używany przez wojska alianckie we Włoszech o nominale 50 lirów, 1944-1945 r. [AIPN]



Dowód osobisty I. II grupy. Dowód osobisty III grupy. Dowód osobisty IV grupy. [AIPN]

PRISONER OF WAR

Date of capture SEROKA STEFAN
Place (or sector) of capture ITALY
56 REG 165
Unit making capture RIFLE MAN
HARDEN

Karta informująca o dostaniu się do niewoli brytyjskiej Stefana Seroki, 1944 r. [AIPN]





INSTITUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Franciszek Bator. Z obozu w Ostaszkowie do Palestyny

Franciszek Bator ur. 9 stycznia 1898 r. w Maniowie, w woj. krakowskim. Brał udział w I wojnie światowej i wojnie z bolszewikami w 1920 r. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracował jako nauczyciel. W 1939 r. zmobilizowany i przydzielony do Kompanii Rezerwy Policji w Kielcach wysłanej na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej. Po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, do obozu NKWD w Ostaszkowie. Ocalał dzięki pomyłce funkcjonariusza NKWD, który w dokumentach obozowych zapisał Franciszka Batora jako Franca Batora – Czecha z Legionu Czesko-Słowackiego (legion walczył po stronie polskiej we wrześniu 1939 r.). Następnie trafił do obozów w Pawliszczew Bór i w Griazowcu. Uniknął tym samym losu swoich kolegów z Ostaszkowa zamordowanych w Twerze (zbrodnia katyńska).

W 1941 r. wstąpił do Armii Polskiej w Związku Sowieckim. Przeszedł szlak przez Iran, Irak, Syrię i dotarł do Palestyny. W 1944 r. pracował w szkole junackiej dla polskiej młodzieży w Jerozolimie. Powrócił do Polski statkiem w październiku 1946 r., prawdopodobnie na pokładzie „Empire Battleaxe”.



Porucznik Franciszek Bator przy pracy kancelaryjnej w Armii Polskiej w Związku Sowieckim w 1942 r. [AIPN]



Spotkanie oficerów z gen. Władysławem Anderszem. Prawdopodobnie 1943 r. Franciszek Bator drugi od lewej [AIPN]

31
W końcu po dwóch dniach straciłem ochotę i pojechałem
na kemping przy jeziorze. To miło było, bo nie było tam
żadnej roboty. Było tam trochę wódki i trochę
kawy. W końcu jednak postanowiłem wrócić do obozu.
W obozie było trochę lepiej niż na wyspie. Było tam
jedzenie i trochę wódki. W końcu jednak postanowiłem
wrócić do obozu. W obozie było trochę lepiej niż na
wyspie. Było tam jedzenie i trochę wódki. W końcu
jednak postanowiłem wrócić do obozu. W obozie było
trochę lepiej niż na wyspie. Było tam jedzenie i
trochę wódki. W końcu jednak postanowiłem wrócić
do obozu. W obozie było trochę lepiej niż na wyspie.

Fragment z dziennika wojennego Franciszka Batora opisującego jego przyjazd do obozu w Ostaszkowie. Dziennik spisany 24 stycznia 1943 r. w Jerozolimie [AIPN]

Jaffa 25 X 43
W końcu po dwóch dniach straciłem ochotę i pojechałem
na kemping przy jeziorze. To miło było, bo nie było
żadnej roboty. Było tam trochę wódki i trochę
kawy. W końcu jednak postanowiłem wrócić do obozu.
W obozie było trochę lepiej niż na wyspie. Było tam
jedzenie i trochę wódki. W końcu jednak postanowiłem
wrócić do obozu. W obozie było trochę lepiej niż na
wyspie. Było tam jedzenie i trochę wódki. W końcu
jednak postanowiłem wrócić do obozu. W obozie było
trochę lepiej niż na wyspie. Było tam jedzenie i
trochę wódki. W końcu jednak postanowiłem wrócić
do obozu. W obozie było trochę lepiej niż na wyspie.

Fragment z dziennika wojennego Franciszka Batora opisujący jego pobyt w Jaffie w 1943 r. Dziennik spisany 24 stycznia 1943 r. w Jerozolimie [AIPN]





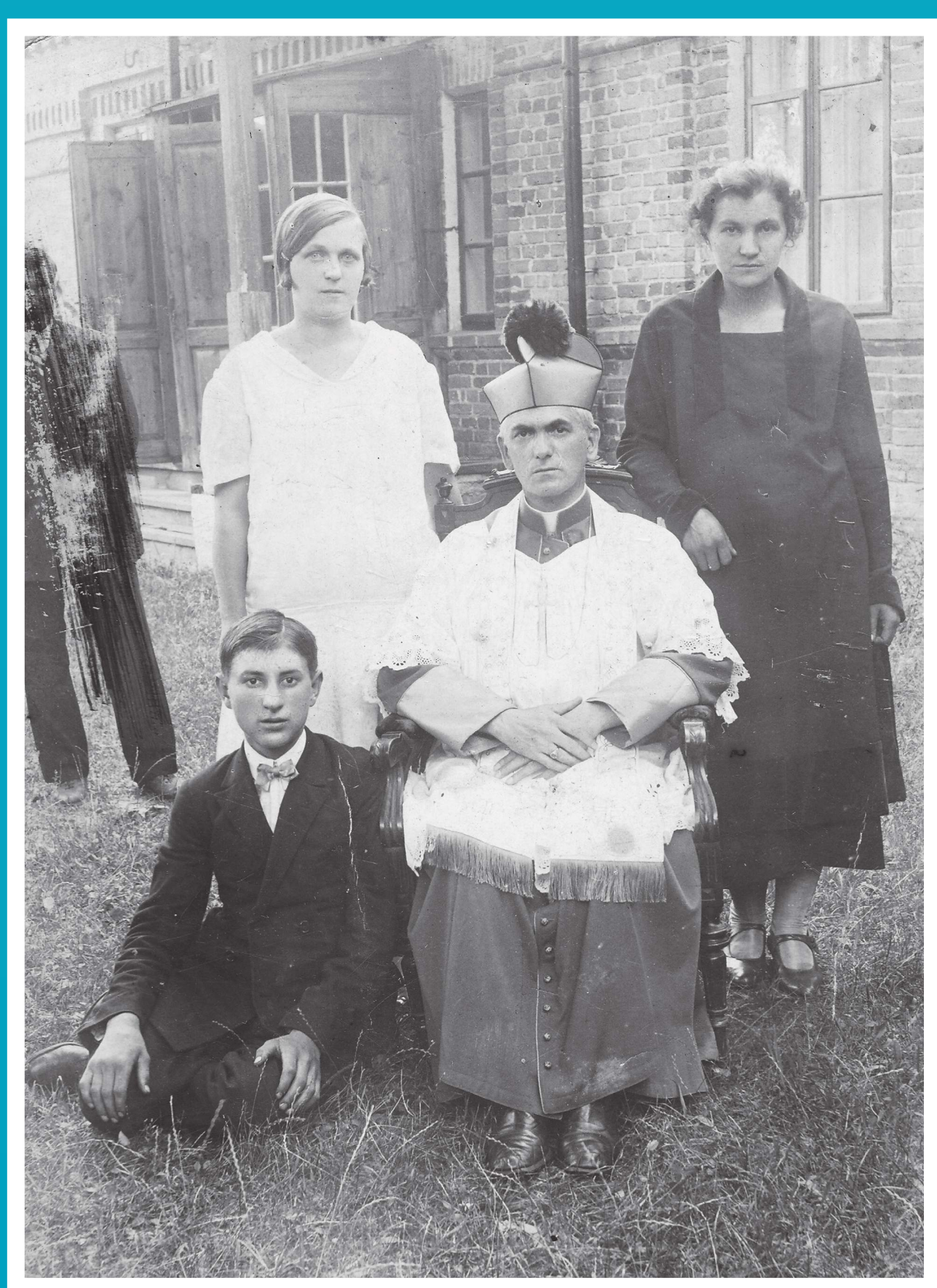
INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Helena Bańkowska. Żołnierz Wojskowej Służby Pomocniczej Kobiet



Helena Bańkowska (w ciemnej sukni)
z ks. Żmijewskim, którym opiekowała
się w Dąbrowicy. Lata trzydzieste XX w. [AIPN]



Helena Bańkowska (pierwsza od lewej) i Władysława Piechowska. Pomocnicza
Służba Wojskowa Kobiet w Buzułuku. 1941 r. lub 1942 r. [AIPN]



Helena Bańkowska. Lata 40 XX w. [AIPN]

Moje przyjęcie na obczyźnie

*Urodziłam się w Dąbrowicy na Wołyniu
i tam mieszkałam. W 1940 roku po zajęciu
przez Sowietów naszej tereny, 5-go stycznia
zostałam aresztowana przez Władze sowie-
ckie jako podejrzana polityczka i osadzona
w więzieniu w Rownem, przez kilka
miesięcy siedziałam sama zelną w
celi i co noc byłam wyzywana na stole-
tko. Po dwóch miesiącach przewieziono
mnie do Łwowa w więzieniu „Bogojitki”.
W więzieniu Łwowskim przewieziono mnie
z więzienia do więzienia, do Dubna,
Kijowa, Starobiszewa, w końcu do Char-
kowa, a nad wczesną jesień 1940-go roku
wywieziona zostałam do Gorkowskiej
oblasti na przymusowe roboty w
Łacherskich, gdzie przebywałam*

Fragment dziennika Heleny Bańkowskiej opisujący jej przeżycia
w sowieckich łagrach. Dziennik spisany po wojnie [AIPN]

Helena Bańkowska ur. w 1883 r. w Jasińcu na Wołyniu. W latach 1922–1923 służyła w Legionie Kobiet w Lublinie. Od 1923 r. pracowała jako gospodyni ks. Żmijewskiego w Dąbrowicy. 5 stycznia 1940 r. została aresztowana przez NKWD w Żytomierzu i wysłana do łagru. Zwolniona we wrześniu 1941 r. po zawarciu układu Sikorski-Majski, wstąpiła do Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet w Armii Polskiej w Związku Sowieckim, w Buzułuku. W sierpniu 1942 r. trafiła przez Iran do Palestyny, a następnie do Włoch. Po zakończeniu wojny znalazła się w obozie przesiedleńczym dla żołnierzy 2 Korpusu Polskiego w Hereford. Do Gdańska przybyła 12 października 1946 r. na statku „Empire Battleaxe”.



Statek „Empire Battleaxe”. Lata czterdzieste XX w. [Imperial War Museum]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Kmdr Bolesław Romanowski dowódca ORP „Błyskawica”



Kpt. mar. Bolesław Romanowski podczas pobytu w USA w dniu chrztu okrętu podwodnego ORP „Jastrząb”, 12 listopada 1941 r. [Kolekcja Bolesława Romanowskiego, MMW]

Bolesław Romanowski powrócił 4 lipca 1947 r. jako dowódca ORP „Błyskawicy”. Był jednym z nielicznych oficerów, który zdecydował się na powrót do Polski. Z załogi niszczyciela liczącej ok. 200 oficerów i marynarzy do kraju powróciła połowa. Reszta wybrała życie na emigracji. W roku 1950, w ramach represji stalinowskich w stosunku do przedwojennych oficerów, Bolesław Romanowski został zwolniony ze służby i aresztowany, po czym zmuszony do opuszczenia Wybrzeża. Na fali odwilży politycznej roku 1956 wrócił do Gdyni i na wniosek Komisji Rehabilitacyjnej Marynarki Wojennej został przywrócony do służby.

Komunistyczne represje w Marynarce Wojennej dotknęły wielu innych oficerów i marynarzy. W czerwcu 1950 r. został aresztowany kmdr. ppor. Zbigniew Węglarz, (1948–1950 dowódca „Błyskawicy”), a następnie skazany za „sabotaż i uszkodzenie okrętu” na karę 8 lat więzienia. W 1952 r. w tzw. „procesie komandorów”, na podstawie sfałszowanych dowodów, Najwyższy Sąd Wojskowy orzekł karę śmierci wobec dowódcy floty kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, kmdr. Jerzego Staniewicza oraz kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego.

Niszczyciel „Błyskawica” wprowadzony do służby w Marynarce Wojennej w 1937 roku. W sierpniu 1939 r. w ramach planu ewakuacyjnego „Peking” (Pekin) został skierowany do Wielkiej Brytanii. Od pierwszych do ostatnich dni walk w Europie operował na Atlantyku, Morzu Północnym i Morzu Śródziemnym. Brał udział między innymi w kampanii norweskiej i ewakuacji Dunkierki, bitwie o Atlantyk. Pod polską banderę powrócił 1 lipca 1947 roku.



Przeгляд niszczyciela „Błyskawica” po powrocie do kraju. Widoczni m.in. gen. bryg. Janusz Zarzycki (drugi od lewej), kmdr Józef Urbanowicz (trzeci od lewej). Pierwszy od lewej bokiem prawdopodobnie kmdr Bolesław Romanowski d-ca okrętu. Lipiec 1947 r. [Fot. J. Ukłejewski, MMW]



Niszczyciel „Błyskawica” wchodzi do Gdyni, 3 lipca 1947 r. [Fot. Janusz Ukłejewski, MMW]

*POLSKA LUDOWA
WITA O.R.P. „BŁYSKAWICA”*

Baner powitalny 3 lipca 1947 r. [MMW]



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Rodzina Bartoszków. Z syberyjskich łagrów przez Afrykę, Indie, Wielką Brytanię...

10 lutego 1940 r. rodzinę Bartoszków, deportowano z m. Berezowiec w woj. nowogrodzkim w głąb ZSRS. Po wstąpieniu Ludwika Bartosza do PSZ na Zachodzie w 1942 r., jego synowie trafili do obozów junaków: Bolesław w Palestynie, Tadeusz i Paweł do Oudshoorn w Południowej Afryce, a Stanisław do Masindi w Ugandzie. Zbigniew z siostrą Janiną i bratem Czesławem zostali umieszczeni w polskim sierocińcu, w Balachadi na półwyspie Kathijawar w Indiach.

We wrześniu 1947 r. Zbigniew Bartosz wraz rodzeństwem wyruszyli z Bombaju do Southampton w Wielkiej Brytanii, gdzie spotkali się z ojcem i resztą rodzeństwa. Najstarszy z braci Bolesław osiedlił się na stałe w Wielkiej Brytanii.

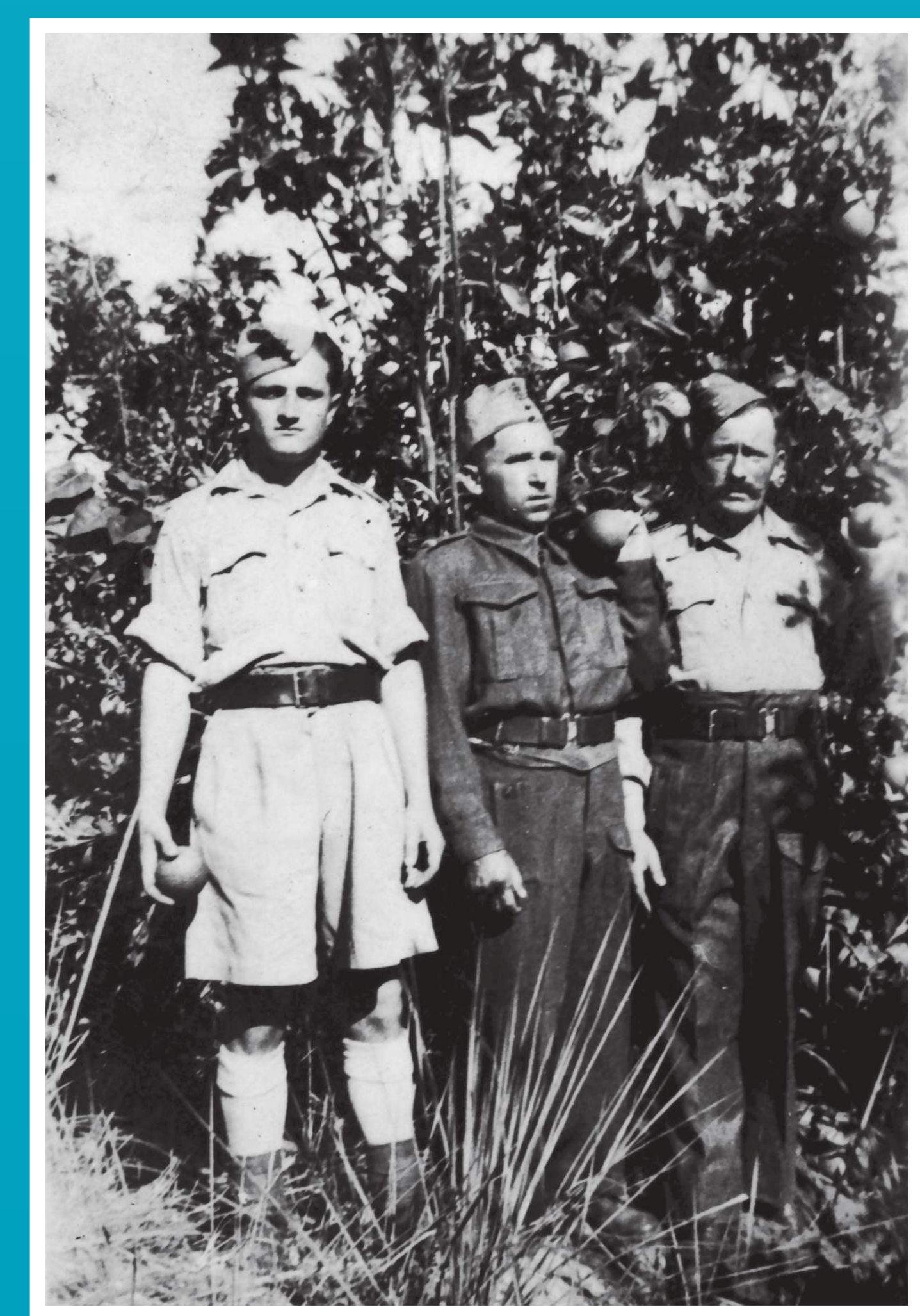
W maju 1948 r. rodzina Bartoszków powróciła statkiem do Gdyni.

„W osiedlu Balachadi życie było zorganizowane na wzór wojskowy. Dzień zaczynał się od pobudki, gimnastyki, następnie apel poranny, podniesienie flagi państwowej, modlitwa, szkoła, obiad, przerwa popołudniowa, odrabianie lekcji, kolacja, apel wieczorny, opuszczenie flagi państwowej... Osiedle składało się z kilkudziesięciu murowanych z kamienia baraków pokrytych dachówką, podłoga była ubita ziemią. Jedynie szkoła mieściła się w letnim pałacu maharadży”.

Fragment wspomnień Zbigniewa Bartosza [AIPN]



Namiet Bolesława Bartosza w obozie junaków. Palestyna 1944 r. [AIPN]



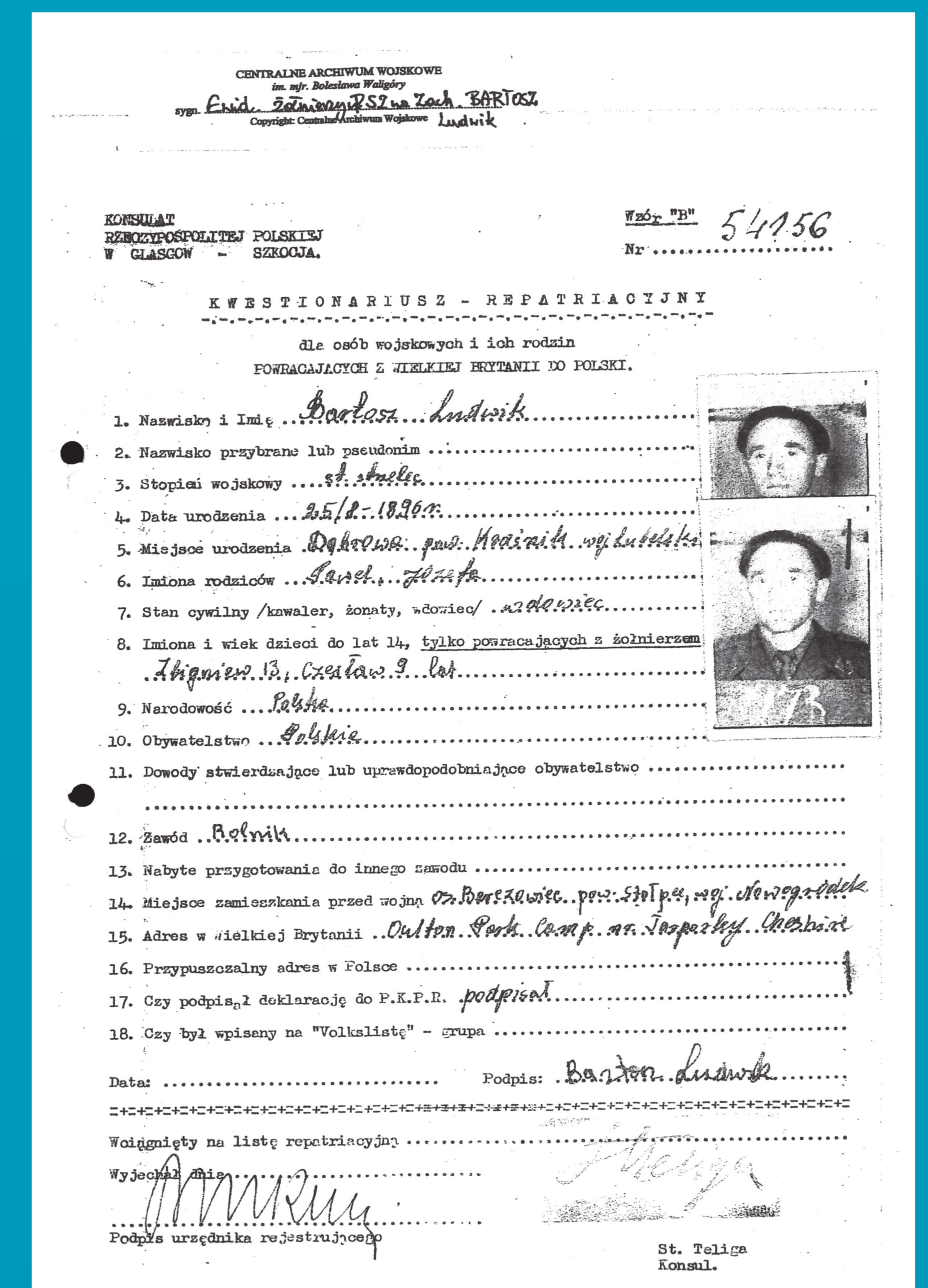
Ludwik Bartosz (pośrodku) kolegami pod Monte Casino. 1945 r. [AIPN]



Paweł Bartosz, Stanisław Bartosz, Tadeusz Bartosz (kolejno trzeci, czwarty i piąty od lewej) w obozie Oudshoorn, Afryka. Luty 1947 r. [AIPN]



Rodzina Bartoszków w Wielkiej Brytanii. 1948 r. [AIPN]



Zaświadczenie repatriacyjne Ludwika Bartosza. 1948 r. [AIPN]





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POWROTY DO OJCZYZNY DROGĄ MORSKĄ
GDYNIA-GDAŃSK / 1945-1948

KONIEC
ODYSEI?

Józef Knajski vel Kniejski. Żołnierz 318 Dywizjonu Myśliwsko-Rozpoznawczego „Gdańsk”



Odznaka Dywizjonu przedstawia uskrzydłony herb Gdańska z numerem 318 u góry tarczy. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dywizjon_318]
W czasie wojny odznaka nie uzyskała oficjalnej akceptacji i nie była zatwierdzona z uwagi na kontrowersje związane z przedwojennym statutem Gdańska.

Józef Knajski vel Kniejski ur. 10 marca 1909 r. w Bogusławicach. Brał udział w kampanii wrześniowej, w batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza „Dawidgródek”. W czasie II wojny światowej był żołnierzem 318 Dywizjonu Myśliwsko-Rozpoznawczego „Gdańsk”.

Dywizjon sformowano 20 marca 1943 r. na lotnisku w Detling koło Maidstone, w hrabstwie Kent. Jego personel skompletowano z pilotów i obsługi naziemnej pochodzących z różnych jednostek Polskich Sił Powietrznych oraz nowo przeszkolonych ochotników.

Uczestniczył w bitwach o Monte Cassino oraz o Anconę razem z 2 Korpusem Polskim. W lipcu 1946 r. Dywizjon 318 został przeniesiony do Wielkiej Brytanii, a 19 sierpnia 1946 r. został rozwiązany.

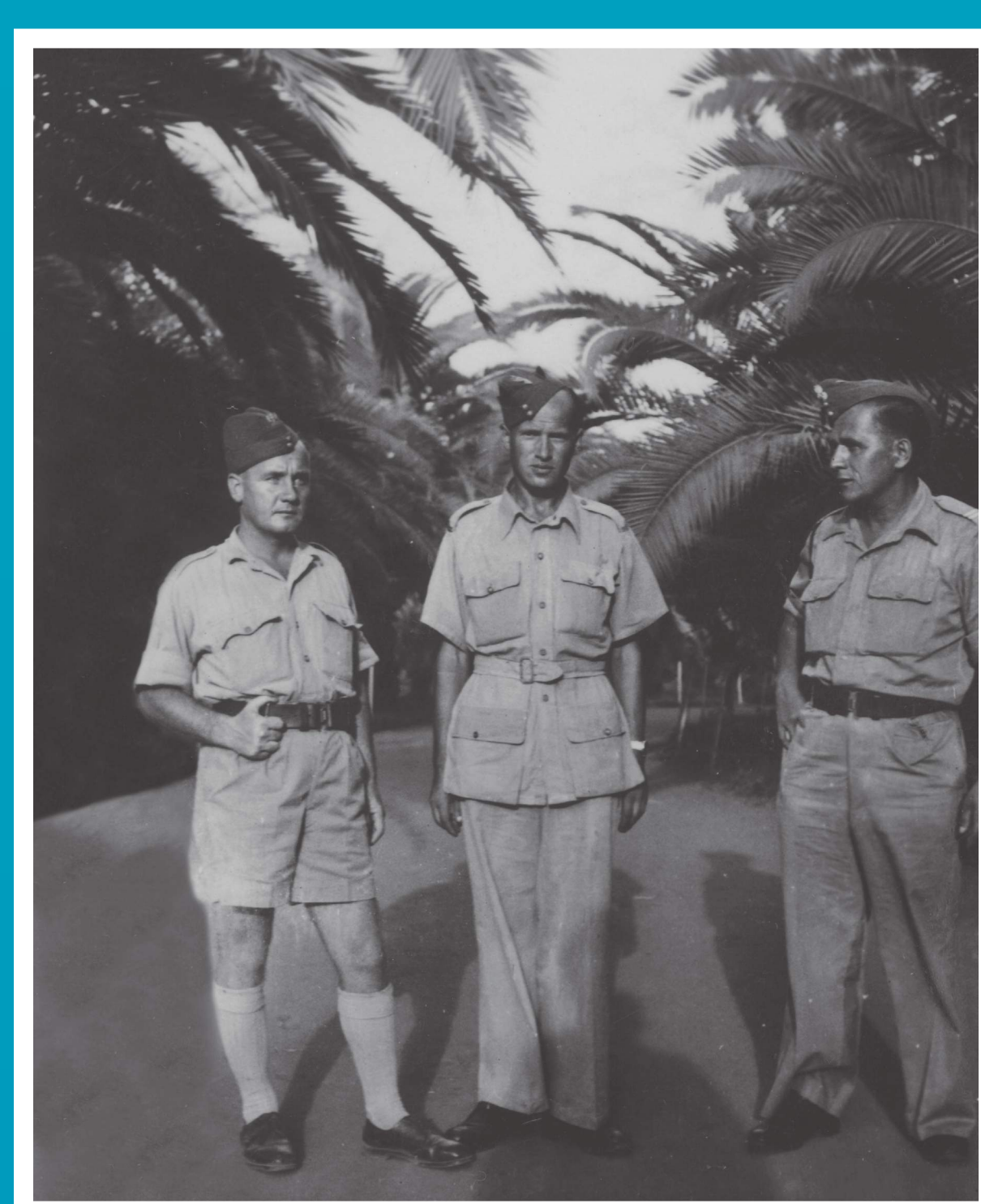
Po zakończeniu wojny Józef Knajski przez dłuższy przebywał na leczeniu w Ely na terenie Wielkiej Brytanii. Do Polski powrócił 9 czerwca 1948 r. prawdopodobnie na pokładzie statku „Empire Trooper”.



Józef Knajski (drugi od prawej), Kanakin (Iran) 26 lutego 1943 r. [AIPN]



Józef Knajski (na gorze pośrodku) na lotnisku w Risano (Włochy), 1943 r. [AIPN]



Józef Knajski (pośrodku) z kolegami na wycieczce w Kairze (Egipt), 9 października 1943 r. [AIPN]



Samolot na lotnisku w Forlì (Włochy), Kwiecień 1945 r. [AIPN]



Józef Knajski (drugi od lewej) w szpitalu Ely (Wielka Brytania), 11 października 1947 r. [AIPN]

Autorki wystawy: Marzena Kujot, Maja Lubiejewska-Chilicka

Recenzja: dr hab. Janusz Wróbel

Projekt graficzny: Bartłomiej Siwek

Recenzja graficzna: Karolina Masłowska

Redakcja: Anna Świtalska-Jopek

Wystawa przygotowana przez: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

Na wystawie wykorzystano zdjęcia i materiały ze zbiorów: Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej [AIPN], Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni [MMW], Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku [NMM], Archiwum Państwowego w Gdańsku [APG], Biblioteki Narodowej w Warszawie [BNW], Centralnej Biblioteki Wojskowej [CBW], Narodowego Archiwum Cyfrowego [NAC], Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk [BG PAN], Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej [PBC], Muzeum Emigracji w Gdyni [MEG], Uniwersytetu Morskiego w Gdyni [UMG], Ośrodka KARTA, Muzeum Miasta Gdyni [MMG], Imperial War Museums, The Maritime Museum Sweden, National Museum of Denmark, Aarhus Stadsarkiv, Randers Stadsarkiv/Museum Østjylland oraz z domeny publicznej